Rok 8. Warszawa, dnia 15 lipca 1932 r. Nr. 13 – 14

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 32.—
Półrocznie	„ 16.—
Kwartalnie	„ 8.—
Miesięcznie	„ 3.—
Cena Nr. pojedyńcz.	„ 1.40

Redaktor WACŁAW GAJEWSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.

Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Telef. 442-63.

Nowelizacja

W państwie polskiem żyjemy pod panowaniem ciągłych zmian ustawowych. Przyczynił się do tego fakt powstania nowego państwa, rozbieżność ustawowego uregulowania tego samego przedmiotu przez ustawodawstwa zaborcze, wreszcie szybkie zmiany w układzie stosunków gospodarczych po wojnie, regulowanie przez państwo szeregu spraw gospodarczych, które dotychczas przeważnie pozostawały terenem swobodnej gry sił życia gospodarczego.

Być może, że na szybkość dokonywujących się zmian ustawowych wpływały w dużym stopniu nie tylko względy rzeczowe, że tak powiem rewolucyjność stanów gospodarczych, jak ludzie i sposób myślenia rewolucyjny nowych ludzi, którzy doszli po wojnie do głosu.

Rewolucyjny zaś sposób myślenia polega według mnie przedewszystkiem na wierze i przeświadczeniu o możności, łatwości i skuteczności ustawowego normowania wszelkich przejawów życia, które choćby chwilowo uznane zostały za niedogodne czy szkodliwe.

Stąd idzie łatwość zmian, stąd i konieczność szybkich zmian, gdy „chwilowe" niedogodności przemijają albo przybierają zupełnie inną, czasami wprost przeciwną postać.

Przestudjowanie choćby norm wydawanych w stosunku do artykułów rolniczych mogłoby dużo rzucić światła na tak wybitnie współczesną nerwowość ustawodawcy.

Niebezpieczeństwo zmian ustawowych dokonywanych w sprawach finansowych czy gospodarczych jest tym większe, że odbicie najmniejszej zmiany jest w spółczesnem życiu nad wyraz wielostronne i że, wywołując dodatnie objawy pod pewnemi względami, ujemnie się zaznaczyć może pod innemi. Gdzie jest słuszność, gdzie i kiedy jest racja wywoływania zmian w układzie, do którego wszyscy i wszystko się przystosowało, jeżeli trwał on dostatecznie długo?

Weźmy przykłady.

Ustawa z dn. 25 lutego r. b. dotycząca zmian ustawy postępowania sądowego cywilnego na terenach b. zab. rosyjskiego i pruskiego, wprowadziła przepis, że nieruchomość nie może być sprzedana poniżej 2/3 sumy oszacowania.

Celem ustawodawcy było zabezpieczenie dłużnika od ruiny. Rolnicy chcą to postanowienie tłomaczyć jako zabezpieczenie samego objektu od dewastacji i nieumiejętnego wykorzystania przy przejściu objektu w ręce niefachowego wierzyciela. Mogą zachodzić takie wypadki, ale bezsprzecznie możemy być również świadkami, że dłużnik chroniony murem 2/3 szacunku wobec pewności nieutrzymania się na stałe na danem gospodarstwie będzie go dewastował świadomie na oczach wierzycieli, patrzących jak marnuje ich zabezpieczenie. Jako różne postacie reperkusji tego przepisu możemy zanotować:

1) o ile wpływa on na zamrożenie pierwszej hipoteki, o tyle stanowi pewien przywilej dla drugiej i następnych hipotek, mieszczących się w granicy 2/3 szacunku, co nie było celem ustawy, ale co dla niej może być obojętnem;

2) będzie oddziaływać powstrzymująco na wszystkich dłużników co do spłat kapitałów i opłacania procentów, nawet u tych, którzy mogliby płacić— ten objaw będzie już wprost przeciwny zamierzeniom ustawodawcy, gdyż będzie wpływał na poderwanie reszty zaufania, będzie konsolidował niesolidność, obojętność względem zobowiązań, i unieruchomiał i tak już skurczone do minimum obroty gospodarcze,

3) pozbawi w wielu wypadkach jedynej podstawy egzystencji osoby, które żyły z lokat swego kapitaliku na hipotekach;

4) wreszcie pozbawi kredytu pod zabezpieczenie hipoteczne wszystkich niezadłużonych.

Ustawa wprowadza jako granicę minimalną 2/3 szacunku. Dlaczego nie 3/5 — 4/7 czy ½? Każdy z tych ułamków o niewielkiej między sobą różnicy stwarza inne warunki bezpieczeństwa dla dłużnika, inne dla wierzyciela. Który z nich stanowi złoty środek, który najtrafniej reguluje zwichniętą chwilowo równowagę, pomiędzy interesami wierzyciela i dłużnika, który najmniej wywoła ujemnych objawów w stosunku do dotychczasowego układu rzeczy — oto pytania, od trafności rozstrzygnięcia których zależy, czy nowela przyniesie korzyść, czy stratę, czy będzie wprowadzała uspokojenie w skomplikowane przez powojenne zjawiska stosunki, czy też będzie sama

niepotrzebnie rewolucjonizować i wikłać na gorsze?

Jako postulat, z tych rozważań wynikający, jest wezwanie, jakie wystosował „sejm gospodarczy“, by żadne ustawy i nowele, dotyczące życia gospodarczego, nie były wydawane bez zaciągnięcia opinji zorganizowanego czynnika. Stąd wniosek: aby nie były wydawane zbyt szybko, jednostronnie bez przemyślenia i zważenia wszelkich konsekwencyj. Jednym z warunków wszechstronnego rozpatrzenia jest podanie przedmiotu pod rozwagę publiczną.

Jest to postulat pozytywny, dotyczący postępowania przy nowelizacji. Inny charakter bardziej merytoryczny ma postulat zawarty w deklaracji Komisji Porozumiewawczej Słowiańskich Związków Kas Oszczędności, powziętej w Gdyni w dn. 19 czerwca r. b.

„Niepokój i niepewność przeszkadzają sprawnemu tworzeniu narodowych kapitałów. Ustawy i rozporządzenia państwowe, wydawane pod kątem widzenia chwilowego zaradzania trudnościom gospodarczym i sięgające do ustalonych i opartych na doświadczeniu gospodarczych prawdach — podważają zmysł oszczędności, zagrażają kapitalizacji i są szkodliwe, powodując często przesunięcie majątku narodowego ze szkodą tych warstw ludności, które są najpewniejszymi budowniczymi dobrobytu krajów“.

Zapominamy często, że norma prawna niema bezwzględnego swego znaczenia, że jej znaczenie i oddziaływanie zależy od ustosunkowania się do innych obowiązujących norm oraz od przystosowania się całego układu życia, które osłabia złe skutki, znajduje rozwiązania „życiowe“ i t. p. Z tego też powodu musimy być bardzo ostrożni przy przejmowaniu jakichkolwiek przepisów z ustawodawstwa innych państw. „Dobry“ „trafny“ przepis we Francji czy Niemczech przy ich odmiennych prawach, przy odmiennym układzie stosunków gospodarczych, może być szkodliwym u nas, o ile nie będzie dopasowany do naszych praw i naszych zwyczajów. Mamy już sporo doświadczenia i przykładów u nas w Polsce przy wprowadzaniu „jednolitych“ norm dla wszystkich ziem. Konsekwencje „jednolitej“ normy jak często są zupełnie odmienne wobec tego, że nie mają związku z innemi normami i są wprowadzone do innego na długiej tradycji opartego układu stosunków. *)

Szczęśliwie, przechodząc do konkretnej sprawy, uwagi te naogół nie odnoszą się do sposobu przeprowadzenia i materji znowelizowania ustawy o K. K. O.

Przedewszystkiem wszyscy uznają, że Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13.IV.1927 roku o kom. kasach oszczędności jest jedną z najlepszych polskich ustaw. Niema więc nikt w stosunku do niej rewolucyjnych zamiarów. Zagadnienie znowelizowania sprowadza się więc tylko do udoskonalenia niektórych przepisów, do przystosowania do życia na tle naszego 5-letniego już doświadczenia.

Praca nad znowelizowaniem w Ministerstwach i Związkach Kas trwa już od półtora lat. Szereg uwag i propozycyj zmian poczyniły Związki i Związek Związków w roku zeszłym. „Oszczędność“ poruszała tę sprawę w artykułach i sprawozdaniach w Nr. Nr. 6, 9, 11, 16, 19, 22 i 23. Obecnie po roku przystąpiono ponownie do szczegółowego rozpatrzenia Rozporządzenia Prezydenta, Rozporządzenia Wykonawczego i samego statutu. Praca zbiorowa idzie. Referenci ministerjalni pracują w ścisłym kontakcie z praktykami, i przedstawicielami kas. Zbiera się doświadczenie gromadzone u góry i doświadczenie idące z dołu. Piszemy o tem, będziemy pisać i podawać do wiadomości rezultaty dotychczasowych prac. Każdy może głos zabrać, każdy dorzucić swą cegiełkę. Miejmy nadzieję, że tą metodą wypracowana nowela będzie wyrazem prawdziwych i trwałych potrzeb życia.

Wacław Gajewski.

---

*) Patrz — np. artykuł J. Żaboklickiego w Nr. 7 „Oszczędności“ z r. b.

Wkłady w Komunalnych Kasach oszczędności

Dla należytej oceny zmian w stanie wkładów w komunalnych kasach oszczędności w ostatnich miesiącach musimy spojrzeć na nie z pewnej perspektywy i jednocześnie porównać ze zmianami, które zaszły we wkładach innych instytucyj kredytowych. Weźmiemy przytem pod uwagę wkłady w spółdzielniach, należących do związków rewizyjnych, które w porównaniu z komunalnemi kasami oszczędności reprezentują instytucje naogół mniejsze, bardziej rozproszone po całem terytorjum Polski i sięgające znacznie głębiej do drobnych miasteczek i wsi. Odwrotnie Pocztowa Kasa Oszczędności będzie nam reprezentowała instytucję daleko potężniejszą od komunalnych kas oszczędności i posiadającą jednocześnie bardzo rozgałęzioną sieć swych oddziałów, za jakie mogą być uważane urzędy pocztowe.

Znaczna część wkładów tak w komunalnych kasach oszczędności, jak i w spółdzielniach, a prawie całkowita kwota wkładów oszczędnościowych w P. K. O., mają tę wspólną cechę, iż są to wkłady oszczędnościowe złożone przez klijentelę, kapitalizującą w ten sposób część swego dochodu. W nieznacznej części tylko są to chwilowo lokowane sumy, służące normalnie jako kapitał obrotowy w przedsiębiorstwach wkładców.

Jako przeciwstawienie powyższym wkładom weźmiemy pod uwagę wkłady w bankach akcyjnych, które w głównej mierze, szczególnie wkłady na rachunkach bieżących, są chwilową lokatą kapitałów obrotowych osób je posiadających. Wkłady w bankach akcyjnych będą się więc najbardziej różniły od wkładów w komunalnych kasach oszczędności.

Ogólne zestawienie wkładów w instytucjach kredytowych, o których mówiliśmy wyżej, w ciągu ostatniego pięciolecia przedstawia się jak następuje: (p. tabl. str. 159).

Każdy rok w ostatniem pięcioleciu kończył się dla komunalnych kas oszczędności przyrostem wkładów w porównaniu ze stanem w roku poprzednim. Najsilniejszy przyrost dał się stwierdzić w roku 1928, w którym stan gospodarczy Polski może być uważany za bardzo pomyślny.

Jednakże w roku 1930, po znacznej zniżce przyrostu wkładów w roku 1929, kwota przyrostu (135,7 miljonów zł.) niewiele się różni od kwoty przyrostu w roku 1928 (137,7 milj. zł.). Rok 1930 był już ro-

Wkłady w instytucjach kredytowych.

Wyszczególnienie	1927	1928	1929	1930	1931
Wkłady w miljonach złotych[1]) w dniu 31 grudnia:					
Komunalne Kasy Oszczędności[2])	221,0	358,7	446,4	582,1	603,3
Spółdzielnie kredytowe	159,3	261,9	337,7	392,4	342.4
P. K. O.	200,9	315,8	383,6	431,3	509,8
Banki akcyjne	650,3	832,4	907,5	979,6	584,7
Wzrost lub spadek w ciągu roku w miljonach złotych:					
Komunalne Kasy Oszczędności	+ 127,0	+ 137,7	+ 87,7	+ 135,7	+ 21,2
Spółdzielnie kredytowe	+ 76,3	+ 102,6	+ 75,8	+ 54,7	— 50,0
P. K. O.	+ 72,1	+ 114,9	+ 67,8	+ 47,7	+ 78,5
Banki akcyjne	+ 191,4	+ 182,1	+ 75,1	+ 72,1	— 394,9
Wzrost lub spadek w ciągu roku w procentach stanu z końca roku poprzedniego:					
Komunalne Kasy Oszczędności	+ 135,1	+ 62,4	+ 24,4	+ 30,4	+ 3,6
Spółdzielnie kredytowe	+ 91,9	+ 64,4	+ 28,6	+ 16,2	— 12,7
P. K. O.	+ 56,0	+ 57,2	+ 21,5	+ 12,4	+ 18,2
Banki akcyjne	+ 41,7	+ 28,8	+ 9,0	+ 7,9	— 40,3

kiem, w którym Polska przeżywała poważne przesilenie gospodarcze. Widocznie jednakże w roku tym przesilenie, wyrażające się w zmniejszeniu dochodów i zmniejszeniu możności kapitalizacji, nie dosięgnęło jeszcze zbyt silnie sfer, które składają swe pieniądze w komunalnych kasach oszczędności.

Rok 1931 wykazuje coprawda przyrost wkładów, lecz stosunkowo na nieznaczną kwotę, prawie siedmiokrotnie niższą niż w roku 1930. Jak się przekonamy o tem z analizy zmian w stanie wkładów w poszczególnych miesiącach, główną przyczyną nieznacznego przyrostu było wycofywanie wkładów naskutek zmniejszenia zaufania do wkładów w instytucjach kredytowych, które zostało wywołane w znacznej mierze zjawiskami zaszłemi na międzynarodowym rynku pieniężnym, a w szczególności kryzysem finansowym przeżywanym przez Niemcy, Austrję i załamaniem się funta szterlingów.

W spółdzielniach kredytowych największy przyrost wkładów przypada jak i w komunalnych kasach oszczędności na rok 1928, przyczem przyrost bezwzględny zmniejsza się tak w roku 1929, jak i w 1930, w którym jest prawie o połowę mniejszy niż w roku 1928, wówczas gdy w komunalnych kasach oszczędności kwota przyrostu w roku 1930 była bliska przyrostowi z 1928 roku. W roku 1931 spółdzielnie nietylko że nie miały przyrostu sumy wkładów, lecz obniżyły się one o dość poważną sumę. Możemy stąd wywnioskować, że kryzys zaufania do wkładów w instytucjach kredytowych wogóle odzwierciadlił się prawdopodobnie w stosunku do spółdzielni w stopniu większym niż w stosunku do komunalnych kas oszczędności.

Wkłady w P. K. O. również jak i w komunalnych kasach oszczędności oraz w spółdzielniach wykazały największy przyrost w roku 1928. W roku 1929 przyrost wkładów w P. K. O. jest znacznie niższy niż w roku poprzednim, a w roku 1930 możemy stwierdzić dalszą zniżkę. Natomiast odwrotne zjawisko zaszło w roku 1931. Przyrost w tym roku jest wyższy niż w roku 1930, przyczem jest wyższy nawet niż w roku 1927 i 1929, ustępując jedynie przyrostowi w roku 1928, który, jak już zaznaczyliśmy, był dla P. K. O. rokiem rekordowego przyrostu w ostatniem pięcioleciu. Z tego możemy wnioskować, że część osób, wycofujących wkłady ze spółdzielni, lub komunalnych kasach oszczędności, lokowała je w P. K. O., wychodząc z założenia, że daje ona większą gwarancję.

W bankach akcyjnych najwyższy przyrost wkładów stwierdziliśmy w roku 1927, wówczas gdy w poprzednio omawianych instytucjach był najwyższy w roku 1928, przyczem różnica na korzyść 1928 r. była naogół bardzo znaczna. Słabszy przyrost wkładów w bankach akcyjnych w 1928 r. w porównaniu z 1927 rokiem może być, naszem zdaniem, wytłomaczony ożywionem tempem życia gospodarczego, gdy przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe pracowały stosunkowo bardzo intensywnie, a tem samem ich zapotrzebowanie na kapitał obrotowy było znaczne, co wpłynęło na zmniejszenie przypływu wkładów w bankach akcyjnych. W roku 1929, w którym zaczęło się zarysowywać przesilenie gospodarcze, klijentela banków akcyjnych musiała odczuwać dość ostre zapotrzebowanie na zwiększenie kapitałów obrotowych wskutek zmniejszenia się szybkości obrotów, a tem samem przyrost wkładów w bankach musiał jeszcze bardziej zmaleć. W roku 1930 przyrost wkładów jest prawie taki sam jak w roku poprzednim, natomiast rok 1931 wykazuje nadzwyczaj silne wycofywanie wkładów z banków akcyjnych. Należy to tłomaczyć przedewszystkiem kryzysem zaufania, a następnie zużyciem przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe swych zapasów i rezerw kasowych, złożonych do banków, wskutek tak znacznego zmniejszenia wkładów w 1931 r. suma wkładów w końcu tego roku jest w bankach akcyjnych mniejszą niż w komunalnych kasach oszczędności.

Porównując bezwzględne sumy przyrostu wkładów w instytucjach, które obecnie omawiamy, możemy stwierdzić, że w roku 1927 komunalne kasy oszczędności pod względem wielkości sumy przyrostu wkładów zajmowały drugie miejsce, ustępując

1) Wiadomości Statystyczne Nr. 9 z 1932 r.

2) Łącznie z Galicyjską Kasą Oszczędności we Lwowie i z Ukraińską Szczadnicą w Przemyślu, które nie są kasami komunalnemi.

bankom akcyjnym i krocząc przed spółdzielniami kredytowemi i P. K. O., w których przyrost wkładów był niższy niż w komunalnych kasach oszczędności. W roku 1928 komunalne kasy oszczędności zajmują również drugie miejsce po bankach akcyjnych; po komunalnych kasach oszczędności najwyższy przyrost miało P. K. O., zajmując w tym roku trzecie miejsce, a czwarte przypadało spółdzielniom. W roku 1929 komunalne kasy oszczędności miały największy przyrost wkładów ze wszystkich instytucyj, które omawiamy. Drugie miejsce przypadało spółdzielniom, trzecie bankom akcyjnym, a czwarte, jak i w roku 1927 P. K. O.

W roku 1930 komunalne kasy oszczędności zachowały pierwsze miejsce co do wysokości przyrostu wkładów, przyczem różnica ich przyrostu w porównaiu z bankami akcyjnemi jest prawie dwukrotną; trzecie miejsce zajmują spółdzielnie, czwarte — P. K. O., w której przyrost wkładów był prawie trzykrotnie niższy niż w komunalnych kasach oszczędności.

Rok 1931 zmienia zasadniczo ugrupowanie instytucyj kredytowych. Na pierwsze miejsce wysuwa się P. K. O., która w czterech poprzednich latach trzy razy zajmowała ostatnie miejsce, a raz przedostatnie; drugie miejsce przypada na komunalne kasy oszczędności, które w ciągu dwuch poprzednich lat miały pierwsze miejsce; spółdzielnie nie mają już nadwyżki, lecz zniżkę wkładów, jak również i banki akcyjne.

Porównywanie sumy przyrostu wkładów w miljonach złotych nie wskazuje nam jeszcze na intensywność tego przyrostu w odniesieniu do wkładów posiadanych uprzednio przez instytucje każdego rodzaju. Porównajmy więc obecnie odsetki przyrostu wkładów w poszczególnych latach w stosunku do wkładów w końcu roku poprzedniego.

W komunalnych kasach oszczędności największy przyrost w stosunku do wkładów posiadanych przez nie w końcu roku poprzedniego zachodzi w roku 1927. Zjawisko to możemy zaobserwować dla wszystkich instytucyj przez nas omawianych z wyjątkiem P. K. O., dla której przyrost wkładów w roku 1928 był nieco wyższy procentowo niż w roku 1927. Największy względny przyrost w 1927 r. tłomaczy się tem, że rok ten był pierwszym rokiem najpierw faktycznej stabilizacji złotego, a w końcu roku prawnej na nowym parytecie. Wskutek tego przyrost wkładów w związku ze zwiększonem zaufaniem do waluty i do instytucyj kredytowych był znaczny, a wobec stosunkowo niewielkiego stanu wkładów w końcu roku 1926 w liczbach względnych wzrost ten osiągnął wysokiego odsetka tak, iż w komunalnych kasach oszczędności wynosił aż 135,1, to jest, wkłady w ciągu roku 1927 podwoiły się zgórą.

W latach następnych, poczynając od roku 1928 względny przyrost z roku na rok maleje we wszystkich instytucjach. Wyjątek stanowią komunalne kasy oszczędności w roku 1930, w których przyrost tego roku jest wyższy niż przyrost roku 1929, oraz P. K. O. w 1931 r., gdy przyrost wkładów był wyższy niż w roku 1930.

Porównując odsetek wzrostu procentowego wkładów w ciągu poszczególnych lat w różnych instytucjach, możemy stwierdzić, że komunalne kasy oszczędności zajmowały pierwsze miejsce, mając najwyższy odsetek wzrostu w roku 1927 i 1930. W pozostałych trzech latach komunalne kasy oszczędności zajmują drugie miejsce.

Spółdzielnie w roku 1928 i 1929 zajmują pierwsze miejsce, a w roku 1927 i 1930 — drugie miejsce, a w roku 1931 — trzecie miejsce, mając wzrost ujemny. P. K. O. w ciągu czterech lat od 1927 — 1930 zajmuje trzecie miejsce, w roku 1931 zaś wysuwa się na pierwsze miejsce. Banki we wszystkich pięciu latach zajmują czwarte miejsce, mając najniższy przyrost, względnie w 1931 r. najwyższy nawet ubytek wkładów.

Reasumując powyższe uwagi, możemy powiedzieć, że wkłady w komunalnych kasach oszczędności rozwijały się w ciągu ostatnich pięciu lat w porównaniu z innemi instytucjami kredytowemi bardzo pomyślnie. Nawet ostatnio przeżywany kryzys dotknął je w słabszym stopniu niż wkłady w spółdzielniach i bankach akcyjnych. Jednakże w ciągu roku 1931 komunalne kasy musiały ustąpić pierwszeństwa tak co do sumy przyrostu wkładów, jak i co do odsetka tego przyrostu do sumy wkładów w końcu roku poprzedniego, Pocztowej Kasie Oszczędności. Prawdopodobnie zostało to spowodowane względnem zwiększeniem zaufania publiczności do P. K. O., jako do instytucji o dużej sile finansowej, należącej przytem do państwa.

Przechodząc do bliższego omówienia wkładów w komunalnych kasach oszczędności, porównajmy przedewszystkiem główne rodzaje wkładów w komunalnych kasach oszczędności w końcu lat 1930 i 1931.

Wkłady w komunalnych kasach oszczędności według rodzai.

Wyszczególnienie	Wkłady 31.XII		Zmiana	
	1930	1931	Milj. złot.	%
	Miljony złotych			
Wkłady na książeczkach .	490,4	522,5	+31,1	+ 6,5
Wkłady na rachunkach bieżących	47,0	43,8	— 3,2	— 6,8
Wkłady instytucyj kredytowych	45,0	37,1	— 7,9	—17,6

Dominujące znaczenie mają wkłady na książeczkach oszczędnościowych, na których gromadzą się oszczędności szerokich kół ludności i wkłady różnych instytucyj samorządowych i innych prawnopublicznych, które niestety w zestawieniach miesięcznych nie są wyodrębniane. Rachunki bieżące, zbliżone swym charakterem do rachunków bieżących w bankach akcyjnych, mają w porównaniu z wkładami na książeczkach oszczędnościowych stosunkowo niewielkie znaczenie, jak również wkłady instytucyj kredytowych. Bardzo byłoby ciekawem posiadanie danych o podziale wkładów na bezterminowe i terminowe, jednakże w zestawieniach miesięcznych ogłaszanych przez Główny Urząd Statystyczny brak powyższego podziału, a ostatnio posiadane liczby z bilansów rocznych, ogłoszone w specjalnym zeszycie Wiadomości Statystycznych z 1932 r. „Statystyka Samorządowa“ dotyczą stanu wkładów na podstawie bilansów na 31 grudnia 1929 r.

Porównywując zmiany zaszłe w stanie poszczególnych rodzajów wkładów w komunalnych kasach oszczędności w roku 1931, możemy stwierdzić, że wkłady na książeczkach oszczędnościowych wzrosły,

wówczas gdy wkłady na rachunkach bieżących obniżyły się stosunkowo dość silnie; w większym jednakże stopniu obniżyły się wkłady instytucyj kredytowych. Na rachunkach bieżących więc w komunalnych kasach oszczędności stwierdziliśmy ten sam przejaw, coprawda o mniejszem natężeniu, jak dla wkładów w bankach akcyjnych, do których rachunki bieżące w komunalnych kasach oszczędności są bardziej zbliżone ich rodzajem, niż wkłady na książeczki oszczędnościowe.

Wkłady instytucyj kredytowych w komunalnych kasach oszczędności są to przeważnie kredyty udzielone komunalnym kasom oszczędności przez instytucje bardziej finansowo silne, jak banki państwowe. Trudności, które przeżywały te instytucje, spowodowały wycofywanie tych wkładów.

Zestawienie zmian w stanie wkładów poszczególnych rodzai w oddzielnych miesiącach roku 1931 i pięciu miesiącach roku 1932 podajemy poniżej:

Zmiany w stanie wkładów w stosunku do miesiąca poprzedniego.

Miesiąc		Wkłady na książeczkach	Rachunki bieżące	Wkłady instytucyj kredytowych	Zmiana w tysiącach złotych: Wkłady na książeczkach	Rachunki bieżące	Wkłady instytucyj kredytowych
		Tysiące złotych					
1931	I	509.594	48.540	45.372	+19.150	+ 1 494	+ 373
	II	525.253	49.836	45.460	+15.659	— 1.296	+ 88
	III	541.555	49.716	45.162	+16.302	— 120	— 298
	IV	550.146	53·204	44.623	+ 8.591	+ 3.488	— 539
	V	558.594	53.678	43.742	+ 8.438	+ 474	— 881
	VI	562.851	51.532	44 623	+ 4.267	— 2.146	+ 881
	VII	539.352	48.421	44.099	—23.499	— 3.111	— 524
	VIII	535.656	48.227	43.140	— 3.696	— 194	— 959
	IX	531.425	46.879	41.669	— 4.231	— 1.348	— 1.471
	X	519.270	45.398	39.070	—12.155	— 1.481	— 1.599
	XI	516.274	45.920	38.206	— 2.996	+ 522	— 864
	XII	522.469	43.838	37.081	+ 6.195	— 2.082	— 1.125
1932	I	529.993	45.769	36.967	+ 7.524	+ 1.931	— 114
	II	535.277	47.297	37.101	+ 5 284	+ 1.528	+ 134
	III	539.724	47.226	36 374	+ 4.447	— 71	— 727
	IV	536.421	46.872	35.803	— 3.303	— 354	— 571
	V	528.852	46.713	35.124	— 7.569	— 159	— 679

Pierwsze dwa kwartały roku 1931 wykazują stały wzrost wkładów na książeczkach, przyczem jednak wzrost w II-im kwartale silnie maleje, specjalnie w miesiącu czerwcu. W miesiącu lipcu mamy bardzo silne wycofywanie wkładów tak, że w ostatecznym wyniku wkłady w końcu lipca zmniejszyły się w porównaniu ze stanem wkładów w końcu czerwca o 23,5 miljonów. Przyczyny tego zjawiska należy szukać w nastrojach szerokich kół klijenteli instytucyj finansowych, wśród której wstrzymanie wypłat przez banki w Niemczech i dość rozpowszechnione krachy banków w innych państwach spowodowały przejawy nieufności do wszystkich instytucyj kredytowych wogóle, a w tej liczbie i komunalnych kas oszczędności.

W miesiącach sierpniu i wrześniu roku 1931 zmniejszenie wkładów jest w porównaniu z miesiącem lipcem stosunkowo nieznaczne, nie dosięga bowiem 5 miljonów złotych w każdym z tych miesięcy. Nową silną falę wycofywania wkładów możemy stwierdzić w październiku; jej przyczyna — załamanie się kursu funta szterlingów, który nastąpił w końcu września. W listopadzie zmniejszenie wkładów jest stosunkowo niewielkie, nie sięga bowiem 3 miljonów złotych, a już miesiąc następny, grudzień, wykazuje znaczny przyrost wkładów.

W pierwszym kwartale 1932 r. wkłady na książeczkach oszczędnościowych rosną, coprawda w każdym następnym miesiącu o kwotę niższą niż w poprzednim. Jednakże jeszcze w marcu przyrost wkładów na książeczkach oszczędnościowych wynosi około 4,5 miljona. Zwrot następuje w kwietniu, gdy suma wkładów obniża się o około 3,5 miljona, tendencja ta przejawia się w maju ze zdwojoną siłą: zniżka wkładów w tym miesiącu przekracza bowiem 7,5 miljona.

Wydaje się nam, że ta ostatnia zniżka wkładów na książeczkach oszczędnościowych została spowodowana nietyle wzrostem nieufności do wkładów w instytucjach kredytowych, która mogła być wywołana trudnościami finansowemi przeżywanemi przez państwo i samorządy terytorjalne, jak również odpływem walut z Banku Polskiego, lecz głównie zmniejszeniem dochodów klijenteli komunalnych kas oszczędności w takim rozmiarze, iż nietylko nie jest ona wstanie zwiększyć swych oszczędności, lecz jest zmuszona realizować oszczędności uprzednio zgromadzone. Jeżeli tak jest w rzeczywistości, to należałoby się liczyć z dalszem zmniejszeniem wkładów w następnych miesiącach, gdyż przynajmniej narazie niema objawów poprawy naszej sytuacji gospodarczej i zwiększenia dochodów ludności. Coprawda na zmniejszenie wkładów w kwietniu i maju mogło wpłynąć również większe zapotrzebowanie gotowizny dla robót wiosennych, jednakże w tych samych miesiącach roku 1931 mieliśmy przyrost wkładów przekraczający 8 miljonów złotych.

W P. K. O. w kwietniu i maju coprawda niema zmniejszenia sumy wkładów oszczędnościowych, lecz następuje zahamowanie ich przyrostu. W styczniu 1932 r. przyrost wkładów wyniósł 15 milj. zł., w lutym — 10 milj. zł., w marcu — 13 milj., w kwietniu — 8 milj., a w maju — tylko 5 milj. złotych.

Wkłady na rachunkach bieżących rosną w pierwszych dwuch miesiącach 1931 r., w marcu tego roku wykazują nieznaczny spadek, w kwietniu wzrost

najsilniejszy z całego roku, w maju wzrost stosunkowo nieznaczny, a już w czerwcu spadek i to względnie bardzo duży, co wskazuje, iż osoby, posiadające rachunki bieżące, szybciej ulegają wpływowi wiadomości o trudnościach finansowych, niż posiadacze wkładów oszczędnościowych, które, jak wskazaliśmy wyżej, w czerwcu wykazały jeszcze wzrost. W lipcu wkłady na rachunkach bieżących maleją jeszcze silniej niż w czerwcu, przyczem względne natężenie zmniejszenia w stosunku do ogólnego stanu wkładów tego rodzaju jest znacznie silniejsze niż przy wkładach na książeczkach oszczędnościowych. Wszystkie następne miesiące 1931 r., z wyjątkiem listopada, wykazują dalsze zmniejszenie wkładów na rachunkach bieżących, jednakże w stopniu znacznie już słabszym niż w lipcu 1931 r. Wkłady na rachunkach bieżących wzrosły w styczniu i lutym 1932 r., jednakże w marcu wykazują już zniżkę, wówczas gdy wkłady na książeczkach oszczędnościowych jeszcze rosły. W kwietniu wkłady na rachunkach bieżących maleją, jednakże niezbyt silnie, w stopniu jednak większym niż w maju 1932 r.

Wkłady instytucyj kredytowych poczęły maleć już w marcu 1931 r. Zjawisko to staje się stałem, gdyż we wszystkich następnych miesiącach, z wyjątkiem jedynie czerwca 1931 r. i lutego 1932 r. wkłady instytucyj kredytowych stale się zmniejszają.

Jeśli, jak to można przewidywać, proces zmniejszania się wkładów w komunalnych kasach oszczędności będzie trwał przez dłuższy czas, powstanie przed niemi palące zagadnienie upłynniania aktywów, gdyż liczenie na pomoc innych instytucyj kredytowych byłoby rzeczą niezbyt ostrożną, jeżeli weźmiemy pod uwagę ich obecny stan.

Dr. J. Piekałkiewicz.

O stosunkach służbowych pracowników K. K. O.*)

Niewątpliwie aktualną dla pracowników K. K. O. sprawę ich stosunków służbowych poruszył w Nr. 6 „Oszczędności" z r. b. p. Dr. Wł. Dalbor, w artykule p. t. „Uregulowanie stosunków służbowych pracowników K. K. O". Autor wspomnianego artykułu wszechstronnie omawia istniejący stan prawny, tudzież specyficzne odrębności na tle faktycznego stosowania odnośnych rozporządzeń w b. dzielnicach, a mianowicie Rozporządzenie Prez. Rz. P. o k. k. o. i rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wewn. i Ministra Skarbu z 26.III.1928 r.

Jeżeli w sprawie tej zabieram głos, to dlatego, że nie mogę uznać słuszności i celowości końcowego wywodu p. Dr. Dalbora, który, zdaniem mojem, przesądza w jednym kierunku rozstrzygnięcie tak doniosłej dla zainteresowanych pracowników sprawy, nie zważywszy uprzednio na szali argumentów, czy proponowana droga uregulowania stosunków służbowych nie przyniesie w następstwie pogorszenia, zwłaszcza w perspektywie dalszego rozwoju K. K. O. w Polsce.

P. Dr. Dalbor przychodzi mianowicie do następującego wniosku: „Zachodzi zatem nagląca potrzeba ułożenia i uzgodnienia z władzami nadzorczemi wzorów takich statutów o prawach i obowiązkach pracowników K. K. O. i to w danym razie według kilku alternatyw. Alternatywy te dotyczyć będą musiały przedewszystkiem zasadniczej kwestji charakteru stosunku służbowego, czy wszyscy pracownicy mają być jedynie kontraktowymi za wypowiedzeniem i jakiem, czy też mogą być także mianowani na stałe lub kontraktowymi na dłuższy okres czasu". Takie stanowisko tłomaczy dr. Dalbor w następujący sposób: „Dziś panuje pod tym względem zupełna rozbieżność: w b. dzielnicy rosyjskiej są tylko urzędnicy kontraktowi, w b. dzielnicy austrjackiej statuty dopuszczają i to zasadniczo kategorję mianowanych urzędników stałych (dożywotnich), a w b. dz. pruskiej jest także kilkudziesięciu urzędników dożywotnich, pochodzących głównie z dawnych stałych urzędników komunalnych o publicznym charakterze, których prawa i obowiązki, prawa emerytalne i odpowiedzialność dyscyplinarna wobec braku statutów zupełnie nie są uregulowane".

Zauważyć pragnę, że panująca w dziedzinie stosunków służbowych pracowników K. K. O. rozbieżność nie dowodzi jeszcze, że zachodzi „nagląca" potrzeba „ułożenia i uzgodnienia z władzami nadzorczemi wzorów" statutów służbowych, że należy — jakby z tego wynikało — stworzyć i narzucić ramy, szablon, poza który nie będzie wolno władzom K. K. O. wykraczać. Takie stanowisko, jako wiążące inicjatywę i swobodę działania rady K. K. O., przyczyni się wprawdzie do ujednolicenia na terenie państwa, i to do pewnego tylko stopnia, uprawnień pracowników K. K. O., nie będzie też tak bardzo bolesne dla kas oszczędności, jako takich, wreszcie pomóc może tym kilkudziesięciu dożywotnim urzędnikom z b. dz. pruskiej, ale dla ogółu zainteresowanych pracowników będzie wręcz szkodliwem dla ich interesów. Do zajęcia takiego, a nie innego stanowiska skłaniają mnie liczne względy.

Przedewszystkiem zasługuje na podkreślenie ta okoliczność, że niezależnie nawet od słuszności danej sprawy, wszelkie obecnie ustalanie po raz pierwszy przy współudziale czynników urzędowych centralnych zasad, tudzież norm, które składać się mają na statut normujący czy to stosunki służbowe, czy postępowanie dyscypl. czy też płace i emerytury, oznacza zwężenie uprawnień, jakie dają obowiąz. przepisy prawne, w wyniku panującej obecnie tendencji.

Tendencja taka wypływa z nakazu chwili, z przeżywanego obecnie ciężkiego i przewlekłego przesilenia gospodarczego.

O ile dążenie do uregulowania, zwłaszcza w obecnej chwili, stosunków służbowych, czy praw emerytalnych, ujawniane przez pewne kategorje pracowników instytucyj publiczno - prawnych, których prawa w mniejszej lub większej części są już dostosowane do praw urzędników państwowych, jest zrozumiałe i nawet uzasadnione z uwagi na dosięgające tych pracowników niespodzianki kryzysowe per analogiam do urzędników państwowych, o tyle pracownicy K. K.

———

*) Chociaż artykuł powyższy daje oświetlenie sprawy z punktu widzenia jednostronnego interesów pracownika K. K. O. i nie wyczerpuje przedmiotu, umieszczamy go w celu wywołania dyskusji w przedmiocie poruszonym przez p. Dr. Dalbora. Przypisek Redakcji.

O. znajdują się w zupełnie innej sytuacji, nie są bowiem piastunami władzy publicznej, ani de nomine, ani de facto i z tego też względu potraktowani są przez ustawodawcę, jako pracownicy wybitnie prywatno - prawni, z wynikającemi z tego konsekwencjami prawnemi.

Ten prywatno - prawny charakter stosunku służbowego pracowników K. K. O. wynika wyraźnie z art. 9 Rozp. Prezyd. R. P. o kasach oszczędności, który wyposaża władze K. K. O. w prawo ustanawiania przepisów służbowych i uposażeniowych, a zatem traktuje pracowników K. O. na równi z pracownikami najemnymi prywatnymi. Wiemy z drugiej strony dobrze, że w stosunku do pracowników prywatnych nie obowiązują ograniczenia uposażeniowe, ani też żadne ich uprawnienia nie są z reguły dostosowane do norm, obowiązujących funkcjonarjuszów państwowych (pracownicy komunalni np. nie posiadają w b. zab. rosyjskim i austrjackim określonego charakteru stosunku służbowego. Nominalnie są oni połowicznie pracownikami prywatno - prawnymi, faktycznie zaś pełnią funkcje publiczno - prawne). To są ogromne plusy, ale za to nie może być w tym stanie rzeczy gwarancji prawnej trwałości stosunku służbowego pracownika K. O., czyli, że dożywocia lub też t. zw. stabilizacja, poza zobowiązaniem kasy, o ile takowe ustanawia w wewnętrznym zakresie, nie mają oparcia w przepisach prawa.

Logicznie wynikałoby z tego, że dożywocie i stabilizacja na stanowiskach urzędniczych w K. O., nie mając realnego podkładu prawnego, są swego rodzaju anomalją, pozostałością z okresu krystalizowania się K. O., bądź też naleciałością ustawod. zaborczego.

Następnym argumentem, przemawiającym przeciwko uregulowaniu zgóry stosunków służbowych pracowników K. O. jest wzgląd na duże nieraz różnice, zachodzące pomiędzy kasami oszcz. w zależności od ich rozwoju na danym terenie.

Są przecież K. O. świeżo powstałe i posiadające długi szereg lat istnienia za sobą. Nazwijmy je — młodemi i staremi kasami. Dalej, są kasy o ograniczonym i nieograniczonym zasięgu rozwojowym, w zależności od właściwości gospodarczo - etniczno - etnograficznych terenu (charakter rolniczy, przemysłowy, mieszany; o glebie ubogiej i żyznej; stopień zaludnienia i kultury o ludności zubożałej i zamożnej; o terenie wyniszczonym wojną i względnie zachowanym od zniszczenia wojennego).

Otóż te, tak liczne właściwości terenu, jak i długość istnienia K. O. sprawiają, że kasy młode zatrudniają zaledwie kilku (3 — 4) pracowników, natomiast stare kasy posiadają dość liczny personel, dochodzący do 20 — 25 i więcej osób zatrudnionych.

Rzecz zrozumiała, że kasy — karliczki szczególniej w fazie początkowego rozwoju nie mogą brać na siebie żadnych zobowiązań poza temi, jakie wynikają z ustawodawstwa ochronnego, dotyczącego pracowników umysłowych, a więc Rozp. Prezyd. R. P. z 21. XI.1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i Rozporządzenie o umowach o pracę z 16.III.1928 r.

Z drugiej strony stare K. O., zasobne, o licznym personelu i dobrze prosperujące, mogą sobie pozwolić na dobre statuty pragmatyczne i emerytalne, dające pracownikom duże dobrodziejstwa, co nie jest prawem zabronione.

Czynnikiem doradczym i wpływającym na regulowanie tych spraw z punktu widzenia fachowego ujęcia, może być najwłaściwiej tylko związek kas oszcz., regjonalny lub ogólnopolski, tudzież przedstawicielstwo zawodowe pracowników K. O.

Z kolei wypada odpowiedzieć, kim są pracownicy K. O.? Ze względu na bankowy charakter K. K. O. pracownicy tychże kas są pracownikami sui generis bankowymi.

Do takiego ujęcia tej kwestji skłania się nawet p. Dr. Dalbor i jak słusznie zaznacza, obowiązywać by winny w tym wypadku ogólne, przytoczone wyżej, Rozporządzenia Prezyd. R. P., a dodatkowe przepisy służbowe dotyczyłyby w zasadzie niektórych spraw, jak urlopowej, terminu wypowiedzenia, kar umownych i dodajmy jeszcze od siebie — dodatkowych świadczeń na wypadek choroby i t. d. Nie jest wykluczoną również możność odrębnego ubezpieczenia emerytalnego, jak to znajduje zastosowanie w większych bankach na zasadzie art. 5, pkt. 6 Rozporz. Prezyd. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Jest to jednak rzecz uznania poszczególnej k. o. a przedewszystkiem kalkulacji matematycznej.

Otóż skoro odpowiedzieliśmy sobie na zasadnicze pytanie, to łatwo teraz odpowiemy na tych szereg wątpliwości, jakie wysunął p. Dr. Dalbor, a mian.:

1. Czy mogą K. O. przyjmować pracowników stałych czyli dożywotnich lub na określony dłuższy okres? Jak wynika z powyższych wywodów — zasadniczo nie. K. O. może przyjmować pracowników na czas nieograniczony lub na okres próbny, określony ustawą. Może jednak K. O. ustanowić stanowiska etatowe, do których przywiązane są wyższe normy płac i preferencje statutów służbowych, oraz stanowiska nie-etatowe w zrozumieniu etatu ruchomego t. j. otwieranego na pewien okres czasu i opłacanego od umowy indywidualnej.

2. „Czy, a względnie czem, różnią się prawa i obowiązki pracowników K. K. O. od innych pracowników umysłowych"? Na to pytanie odpowiedzieliśmy już wyżej.

3. „Jak należy uregulować sprawy emerytalne i ubepieczenia społeczne"? Tu dodamy dla ścisłości — indywidualnie dla każdej kasy. (Przykładowo weźmy sprawę uposażeniową; kierownik świeżo powstałej K. O. może pobierać na początku 300 zł. miesięcznie, a po 2-ch dajmy na to latach 1.000 zł., albo i wyżej. To samo dotyczy możliwości polepszenia wszelkich innych uprawnień). Regulowanie, propon. przez Dr. Dalbora, jako narzucanie zgóry pewnego szablonu, jest niekorzystne dla pracowników.

4. „Kwestje specjalnie dotyczące zaboru pruskiego..." Kwestje te uważamy, że winny być załatwione w lokalnym zakresie — nie inaczej.

Tu doszliśmy właśnie do sedna sprawy. Dr. Dalbor, wysuwający końcowy swój wniosek, który przytoczyliśmy in extenso na wstępie, wszedł o tyle na mylną drogę, ile że dopomaga rozwikłaniu wyłącznie „kwestyj specjalnych dotyczących zaboru pruskiego".

M. P. L.

W sprawie kredytów celowych

W polemice, jaka się wywiązała w sprawie kredytów towarowych, celowych nasuwają mi się następujące uwagi:

Zgadzając się całkowicie na pogląd o szkodliwości bezpośrednich kredytów towarowych, i ze słusznością wywodów p. St. R., spostrzegam jednak, że p. St. R., nie wziął pod uwagę w końcowym ustępie artykułu w Nr. 11 „Oszczędności“ — trzeciego możliwego wyjścia, umożliwiającego udzielanie kredytów celowych nie w naturze, jednak z zapewnieniem kontroli nad właściwem użyciem kredytu, a bez konieczności angażowania P. B. Rolnego w zakup towarów na własne ryzyko, co przypuszczam byłoby niewykonalne.

Za to trzecie wyjście uważam współpracę z istniejącemi spółdzielniami rolniczo - handlowemi. Współpracę tą wyobrażam sobie w ten sposób, że kasa komunalna, przyznając kredyt celowy indywidualnie każdemu pożyczkobiorcy na nawozy sztuczne, nasiona, lub ogniotrwałe pokrycie dachu, udzielałoby go w formie uznania kwotą kredytu, rachunku czekowego spółdzielni, wydając równocześnie odpowiednie zlecenie z wymieniem celu, na jaki pożyczka udzielona została. Regulowanie ilości i rodzaju sprowadzonego przez spółdzielnię towaru przeznaczonego na kredyty celowe, mogłoby łatwo następować w drodze porozumienia spółdzielni z kasą komunalną. Towar mógłby być sprowadzony drogą zlecenia inkasowego pod adresem kasy komunalnej bezpośrednio od producenta w ilościach istotnie potrzebnych na najbliższą przyszłość. W tym wypadku koniecznem byłoby zezwolenie dostawcy wydawania go częściowo za każdorazową wpłatą w wysokości wartości towaru, przyczem cały ładunek winien być zamagazynowany w publicznych składach, lub składach kasy komunalnej, lub w składach spółdzielni, pod kluczem kasy *).

Ten system wydawania kredytów celowych pozwalałby na częściowe wykorzystywanie go przez kasę w Państwowym Banku Rolnym w miarę użycia, co nie pociągałoby za sobą konieczności opłacania odsetek od całkowitego kredytu.

Dalszym ważnym motywem zaprzestania zakupu towarów przez kasy komunalne jest konieczność zaprzestania operacyj towarowych ze względu na wkładców, na których szczególniej w małych miejscowościach bardzo niekorzystnie działają wiadomości o wielkich operacjach towarowych, połączonych z ryzykiem spadku cen.

Również nie może pozostać obojętnym wzgląd na dobro spółdzielni rolniczo - handlowych, do tworzenia których kasy komunalne walnie się przyczyniały i którym patronować powinny, a z któremi często konkurują posiadanemi towarami.

Zdołbunów. *Stanisław Jankowski.*

*) Przypisek Redakcji: Jest to tylko rozwinięcie i skomplikowanie sposobu, który p. St. R. proponował w obu swych artykułach jako jedną z możliwości. Po co tylko ta kontrola nad instytucją handlową za daleko idąca?

Zjazd przedstawicieli Słowiańskich Kas Oszczędności w Gdyni,

odbyty w dniach 17, 18 i 19 czerwca r. b.

Obecny Zjazd był z kolei czwartym z rzędu, w którym zeszli się czołowi przedstawiciele kas oszczędności czeskosłowackich i polskich. W roku obecnym na zjazd przybyli jeszcze delegaci jugosłowiańskich kas oszczędności, przez co zjazd nabrał charakteru ogólno-słowiańskiego.

W obradach wzięli udział:

Ze strony czeskosłowackiej: 1) Dr. Otakar Cmunt, prezes Związku czeskosłowackich Kas Oszczędności w Pradze; 2) Dr. Vaclav Vesely, naczelnik Zarządu Kasy Oszczędności głównego miasta Brna; 3) Karol Janda, naczelny dyrektor M. K. O. w Hradci Kralove; 4) Milosłav Barcal, dyrektor M. K. O. w Mlade Boleslavie; 5) Leopold Mazur, dyrektor M. K. O. w Frydku; 6) Dr. Karol Svatoń, wicedyrektor M. K. O. w Pradze.

Ze strony jugosłowiańskiej: 1) Dr. Novakowicz, dyrektor Narodowego Banku i prezes Kasy Oszczędności w Białogrodzie; 2) Ivan Djuriczić, dyrektor M. K. O. w Białogrodzie; 3) Franjo Szwarzwald, dyrektor M. K. O. w Zagrzebiu; 4) Milan Hoholacz, zastępca dyrektora M. K. O. w Zagrzebiu.

Ze strony polskiej: 1) Juljusz Zdanowski, prezes Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności R. P. w Warszawie; 2) Prezydent m. Poznania Cyryl Ratajski, prezes Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu; 3) Prezydent m. Gniezna Leon Barciszewski, wiceprezes Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu; 4) Tadeusz Adamczewski, dyrektor Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu; 5) Stefan Jarnutowski, wiceprezes Związku Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego; 6) Marjan Tułacz, dyrektor Związku Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego.

W charakterze gości uczestniczyli w zjeździe i obradach pp.: Marjan Stępniewicz, Radca Ministerjalny, Kohlmann, Radca Ministerjalny, Aleksander Trzciński, Nacz. Wydz. Sam. w Poznaniu, Tadeusz Michciński, dyrektor Komunalnego Banku Kredytowego, Kazimierz Słomski, dyrektor Komun. Związku Kredytowego w Poznaniu, oraz Józef Rożkowski, dyrektor Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.

Punktem zbornym wszystkich delegacyj był nowy Dom Zdrojowy w Gdyni, gdzie gospodarze zjazdu powitali w dniu 17 czerwca przybywających delegatów czeskich i jugosłowiańskich. Obrady rozpoczęły się już w dniu 17 czerwca w sali Klubu Obywatelskiego, gdzie Prezes Zdanowski witał przybyłych gości. Po odczytaniu przez p. Tułacza protokółu z ostatniego zebrania, który został przyjęty, oraz po krótkich debatach nad projektem statutu zrzeszenia słowiańskich Kas Oszczędności dalsze obrady odroczono do dnia następnego.

Wprost z Klubu udali się wszyscy obecni delegaci do autobusów i podczas przejażdżki po mieście

mogli pobieżnie zaznajomić się z głównemi objektami powstałemi w Gdyni.

O godz. 20 min. 30 odbył się w Klubie Obywatelskim obiad wydany przez Komunalną Kasę Oszczędności m. Gdyni, w czasie którego zostało wygłoszonych wiele serdecznych przemówień zapoczątkowanych pięknem przemówieniem prezydenta Ratajskiego, jako gospodarza Zjazdu. Miłą niespodzianką była mowa p. dyrektora Barcala, który przywiózł dla Związku Związków K. K. O. i wręczył w trakcie swej mowy piękny czeski kryształ na ręce Prezesa Zdanowskiego, jako upominek dla polskich kas oszczędności. Obiad w serdecznym nastroju przeciągnął się do późnych godzin.

W dniu 18 czerwca udali się delegaci do Urzędu Morskiego, gdzie w krótkich słowach zostali objaśnieni przez p. Ołtaszewskiego o rozwoju i rozbudowie portu w Gdyni, następnie zaś zwiedzili łuszczarnię ryżu, chłodnię i holownikiem objechali cały port handlowy i wszystkie baseny, oraz odbyli krótką przejażdżkę wzdłuż wybrzeża, dojeżdżając do wód W. M. Gdańska. Tak port jak i wszelkie urządzenia przeładunkowe i transportowe, które delegaci dzięki uprzejmości władz portowych mieli możność oglądać oraz rozwój samego miasta, które przed 6 laty liczyło około 600 mieszkańców, a dzisiaj przeszło 46.000, uczyniły na wszystkich uczestnikach zjazdu duże wrażenie.

O godz. 13 odbyło się śniadanie w Domu Zdrojowym, wydane przez Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu, poczem o godz. 15 m. 30 wyjechali delegaci na Hel statkiem. Po zwiedzeniu Helu i po spożyciu tamże podwieczorku wydanego przez Komunalny Bank Kredytowy powrócili delegaci o godz. 19 do Domu Zdrojowego.

O godz. 20 rozpoczęły się obrady delegacji, które przeciągnęły się do godz. 23. Poruszona została sprawa sytuacji finansowej poszczególnych trzech państw. Na powyższe tematy wygłoszone zostały referaty, a mianowicie, p. Marjan Tułacz wygłosił referat o sytuacji finansowej w Polsce, p. Dr. Svatoń o sytuacji finansowej w Czechosłowacji.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w trakcie której stwierdzono, że największą przeszkodą w zdrowej kapitalizacji, która stanowi podstawę dobrobytu narodów, jest niepewność polityczna i niepewność prawna.

W wyniku dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„Uznajemy, że zdrowe tworzenie narodowego kapitału jest główną podstawą powstania i stałego rozwoju dobrobytu narodów. Ta zdrowa kapitalizacja wewnętrzna odbywać się może tylko w sprzyjających warunkach, a do takich w pierwszym rzędzie zaliczyć należy oparte na wzajemnem zaufaniu stosunki międzynarodowe i unormowane stosunki wewnętrzne, oparte o prawną pewność. Niepokój i niepewność przeszkadzają sprawnemu tworzeniu narodowych kapitałów. Ustawy i rozporządzenia państwowe, wydawane pod kątem widzenia chwilowego zaradzenia trudnościom gospodarczym i sięgające do ustalonych i opartych na doświadczeniu gospodarczych prawdach — podważają zmysł oszczędności, zagrażają kapitalizacji i są szkodliwe, powodując często przesunięcia majątku narodowego na szkodę tych warstw ludności, które są najpewniejszymi budowniczymi dobrobytu krajów. Z tego punktu widzenia wychodząc, apelują przedstawiciele czesko-słowackich, jugosłowiańskich i polskich Kas Oszczędności do rządów tych państw, do ciał ustawodawczych i do wszystkich obywateli, by w działalności gospodarczej, kierowali się powyżej wspomnianemi zasadami".

W dniu 19 czerwca odbyło się posiedzenie delegatów, na którem p. Dr. Svatoń z Pragi wygłosił referat o nowem czesko - słowackiem prawie bankowem, poczem delegaci wyjechali do Jastrzębiej Góry, zwiedzając po drodze latarnię morską w Rozewiu, drugą pod względem siły światła (6 milj. świec) w Europie, której początek wywodzi się jeszcze z czasów niepodległości Rzeczypospolitej, w Jastrzębiej Górze oczekiwał na delegatów obiad wydany przez Komunalny Bank Kredytowy i Komunalną Kasę Oszczędności miasta Gdyni.

O godz. 15 rozpoczęto dalsze obrady. P. Dr. Djuriczicz wygłosił referat o stanie kas oszczędności w Jugosławji. Z referatu Dr. Djuriczicza dowiedzieliśmy się, że kasy oszczędności w Jugosławji dążą dopiero do ujednolicenia własnego ustawodawstwa, które jest różne w zależności od składu terytorjów, jakie weszły w skład obecnego Królestwa. Wyrazem tych dążności jest założony niedawno, bo dopiero 26.V.1932 r., Związek Kas Oszczędności Królestwa Jugosławji, który obejmuje wszystkie istniejące rodzaje kas oszczędności, a więc gminne, miejskie i banowińskie (wojewódzkie).

Kasy oszczędności w Słowenji działały na podstawie regulatywu austrjackiego z r. 1844, natomiast w Bośni, Chorwacji i Sławonji, t. j. w krajach, które należały przedtem do Węgier, kasy oszczędności powstały zgodnie z ustawą o ustroju gminnym na podstawie kodeksu handlowego, jako przedsiębiorstwa gmin wiejskich o celach altruistycznych.

Obecnie istnieje na terytorjum Królestwa 54 kas oszczędności, które zdołały zgromadzić u siebie około 2 miljardy dynarów na ogólną sumę oszczędności całego Królestwa w wysokości 12 miljardów dynarów.

Po referacie Dr. Djuriczicza uzgodniono ostatecznie tekst statutu zrzeszenia słowiańskich kas oszczędności, oraz dokonano wyboru władz tegoż zrzeszenia.

Prezesem Zrzeszenia wybrany został p. Dr. Cmunt, wiceprezesami zaś Prezes Zdanowski i Dr. Vesely; ich zastępcami Prezes Uhma i dyrektor Barcal. Sekretarzem wybrano Dr. Svatonia, zastępcę zaś p. Jandę.

O godz. 16 min. 30 delegaci udali się na przyjęcie wydane w klubie obywatelskim przez Komisarjat Rządowy m. Gdyni. Wieczorem delegacje poszczególne rozjechały się, przyczem goście jugosłowiańscy udali się jeszcze do Warszawy, gdzie zatrzymali się przez kilka dni w gościnie u Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

Zjazd w Gdyni, podczas którego założone zostało zrzeszenie słowiańskich kas oszczędności, należy pod każdym względem do bardzo udanych, szczególnie zaś, że odbywał się właśnie w miejscu, w którem najwięcej widziało się wysiłku i trudu polskiego.

Za umożliwienie delegatom oglądnięcia naszego dorobku na tem polu należy się władzom miasta i portu, a szczególnie zaś miłym gospodarzom, serdeczne podziękowanie.

Ze Związku Związków Kom. Kas O.

Posiedzenie Rady Związku Związków K. K. O.

Dnia 29 czerwca r. b. odbyło się w sali Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie pod przewodnictwem p. Prezesa J. Zdanowskiego posiedzenie Rady Związku Związków K. K. O.

Obecni byli z pośród członków Rady pp.: Prezydent L. Barciszewski, W. Gajewski, Prez. Dr. A. Kocur, starosta H. Niepokulczycki, Dyr. J. Rożkowski, Dyr. K. Słomski, Dyr. D. Szarzyński, Prezes M. Szczepkowski ,Dyr. M. Tułacz, Prezes Dr. St. Uhma, St. Zbrożyna oraz Prezes J. Zdanowski.

W obradach uczestniczyli nadto przedstawiciele Rządu: pp.: Radca K. Kohlmann (Min. Spraw Wewn.) oraz Radca M. Stępniewicz (Min. Skarbu).

W charakterze gościa brał udział p. Dyr. Sell z Poznania.

Protokół prowadził sekretarz Zw. Zw. p. B. Obszyński.

Obrady poświęcone były sprawom następującym:

1. Sprawozdanie Prezydjum.

Ze sprawozdania p. Prezesa Zdanowskiego wynika, że w okresie od ostatniego posiedzenia Rady, na czoło prac Prezydjum wysunęła się sprawa obniżenia stopy procentowej od wkładów w K. K. O. do poziomu 7 — 8½% w myśl życzeń Min. Skarbu. Sprawa ta, przeprowadzana powoli i ostrożnie, z uwzględnieniem stanu rynku kapitałowego poszczególnych części kraju — została uwieńczona pomyślnemi wynikami. Obecnie wszystkie większe kasy zastosowały się do tego życzenia, niektóre nawet płacą odsetki niższe (Katowice, Poznań, Kraków). Kasy woj. poznańskiego i śląskiego oraz południowej i zachodniej części b. Królestwa również obniżyły płacone procenty; obiecały to uczynić kasy Małopolski. Na ziemiach wschodnich i w pozostałych województwach ze względu na ubóstwo kapitałów akcja obniżenia stopy wymagać będzie jeszcze pewnego czasu.

Drugą ważną sprawą było zawiązanie na zjeździe w Gdyni Zrzeszenia Kas Słowiańskich, do którego weszły związki kas polskich i czechosłowackich, a wejdą wkrótce jugosłowiańskie. Zjazd uchwalił znaną deklarację, umieszczoną w Nr. 12 „Oszczędności". Dzięki specjalnym staraniom Związku poznańskiego i kasy w Gdyni, organizacja Zjazdu wypadła bez zarzutu. W szczególności osobiste trudy pp. dyrektorów Słomskiego i Gawińskiego dużo do sprawności zjazdu się przyczyniły. Sprawozdanie Prezydjum przyjęła Rada jednomyślnie.

2. Sprawy propagandy i Dnia Oszczędności.

Sprawa propagandy wywołała długą dyskusję ze względu na zbliżający się Dzień Oszczędności. Na wstępie p. Obszyński wygłosił krótki referat porównawczy o organizacji i środkach propagandy u nas i zagranicą z okazji Dnia Oszczędności w roku ubiegłym, stwierdzając, że propaganda oszczędności w Polsce przedstawia się nieźle w porównaniu z innemi krajami, jednakże należałoby większy nacisk położyć na jej systematyczność i intensywność.

Następnie Rada przyjęła jednomyślnie wnioski, aby:

a) propagować inicjowanie przez K. K. O. szkolnych kas oszczędności i urządzanie konkursów na wypracowania szkolne na temat oszczędności oraz konkursów na wytrwałe oszczędzanie;

b) zalecić, by dyrektorzy K. K. O. wzięli na miejscach inicjatywę tworzenia Komitetów Dnia Oszczędności;

c) zebrać wiadomości i ogłosić o przygotowanych już materjałach propagandowych w poszczególnych Związkach.

3. Sprawy polityki finansowej.

P. Prezes Zdanowski zareferował Radzie następujące sprawy, które wysuwają się na plan pierwszy:

a) Prezydjum postanowiło poczynić starania wobec poszczególnych kas na rzecz skoordynowania ich działalności z poczynaniami banków akcyjnych w sprawie ograniczenia operacyj złotem, dewizami i walutami zagranicznemi do poziomu ścisłych potrzeb gospodarczych. Ta eliminacja handlu złotem, dewizami i walutami zagranicznemi oraz ograniczenie się kas do wykonywania zleceń zakupu polskich walorów emitowanych zagranicą tylko za dolary efektywne, winny utrudnić tezauryzację. Rada potwierdziła jednomyślnie stanowisko Prezydjum;

b) Prezydjum czyni starania o wprowadzenie pewnych poprawek do mającej ulec nowelizacji ustawy o K. K. O., zmierzających do usunięcia szkodliwych następstw dla kas, jakie wyniknąć mogą naskutek wydanych niedawno rozporządzeń w sprawie ochrony dłużników. W tym celu związki nadeślą materjały odnośnie sformułowania zmian ustawy zgodnie z potrzebami swego terenu;

c) Prezydjum postanowiło zwrocić się z memorjałem do Min. Skarbu z prośbą o interwencję wobec niektórych instytucyj podległych Ministerstwu, które żądają od kas natychmiastowego zwaloryzowania umieszczonych tam lokat, grożąc w przeciwnym razie natychmiastowem wycofaniem tych lokat.

4. Sprawa Zjazdów Ogólnych K. K. O

Po przejęciu regulaminu Zjazdów w brzmieniu, zredagowanem przez p. Prezesa Zdanowskiego, Rada postanowiła zwołać Zjazd na koniec września lub początek października b. r. i nadać mu charakter ściśle organizacyjny; zadaniem jego jest umożliwienie zetknięcia się i poznania ludzi z różnych części kraju. Dlatego poza sprawozdaniem Związku Związków, wygłoszone będą referaty: o sytuacji gospodarczej i o potrzebach, które winny być uwzględnione w rozporządzeniach związanych z nowelizacją ustawy i o organizacji propagandy na rzecz kom. kas oszczędn.

5 Sprawa Zrzeszenia Kas Słowiańskich.

Postanowiono przyjąć podany już wcześniej do wiadomości statut Zrzeszenia oraz wybrać 10 delegatów do Rady Zrzeszenia w osobach prezesa i pierwszego wiceprezesa Związku Związków oraz po 2 delegatów od każdego Związku.

6. Sprawa nowelizacji ustawy o K. K. O.

Sprawa nowelizacji, jako najważniejsza, zajęła całe popołudnie. Za podstawę obrad posłużył projekt noweli opracowany przez specjalną podkomisję, która

w pracy swej uwzględniła poprawki uprzednio wniesione przez Związek Związków. Z uchwał Rady poza poprzedniemi poprawkami Związku Związków podajemy najważniejsze:

I Co do organizacji K. K. O. uchwalono, że:

1) kasy są instytucjami publicznemi o własnej osobowości prawnej, zobowiązanemi do składania publicznych rachunków oraz do wpisania do rejestru handlowego;

2) zadaniem K. K. O. jest ułatwiać gromadzenie oszczędności, ich bezpieczne użytkowanie, pomnażanie;

3) kasy winny być zarejestrowane w osobnym dziale rejestru handlowego i mieć prawo ustanawiać prokurentów i pełnomocników;

4) przewodniczącym Rady kasy winien być z urzędu przewodniczący organu wykonawczego związku poręczającego z prawem zaczepiania uchwał;

5) do Zarządu kasy wchodzić winni dyrektorzy kasy, którzy w kasach większych powinni z urzędu być naczelnikami Zarządu;

6) komisję rewizyjną wybiera Rada kasy ze swego grona, z pośród osób, będących członkami organu stanowiącego związku poręcz. z wykluczeniem przewodniczącego Rady kasy i członków Zarządu.

II. Co do operacyj kas:

1) wprowadzono zakaz wydawania książeczek bez efektywnej wpłaty;

2) zwalnia się od zajęcia egzekucyjnego wkłady na książeczkach imiennych do zł. 2.500;

3) weksle dyskontowane muszą być zaopatrzone przynajmniej w 3 podpisy;

4) redyskont weksli, zastawianie objektów, zaciąganie pożyczek nie mogą służyć kasie na rozszerzenie operacyj kredytowych.

III. Co do związków K. K. O.:

1) wprowadzono przymus należenia kas do Związków K. K. O., które winny być instytucjami prawnopublicznemi, t. j. przysługiwać im musi prawo żądania wykonania zarządzeń i żądanie przewidzianych opłat.

2) wprowadzono możność należenia K. K. O. do instytucyj międzykomunalnych, mających na celu utrzymanie instytucyj finansowych (jak Poznań).

IV. Co do likwidacji i fuzji K. K. O.:

1) wprowadzono możność fuzji dobrowolnej i przymusowej kas; koszty przenoszenia hipotek ponosi kasa powstała z fuzji;

2) władze kas likwidowanych lub fuzjonowanych urzędować winny do czasu ukończenia likwidacji, czy fuzji.

V. Co do władz nadzorczych:

przewiduje się instytucję delegata rządowego przy poszczególnej kasie, którego może mianować władza nadzorcza dla wykonywania bezpośredniego nadzoru nad kasą.

Stosunki K. K. O. z Bankiem Rolnym.

W dniu 30 czerwca b. r. odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja przedstawicieli związków kom. kas oszczędności z dyr. B. Rolnego p. Narbuttem pod przewodnictwem naczelnika Wydziału p. Rybałtowskiego i udziałem p. radcy M. Stępniewicza.

Na tej konferencji ustalono:

1) że P. Bank Rolny będzie udzielał kredytów kasom oszczędności całkowicie na odpowiedzialność kas. Rozdział kredytów przez kasy pomiędzy rolnikami będą kasy dokonywały same, kierując się wyłącznie oceną własną zdolności kredytowej pożyczkobiorców, ma się rozumieć ściśle przestrzegając celowości w kredytach celowych.

Uznano za pożądane, by odpowiednia klauzula, mówiąca o samodzielności i odpowiedzialności kas przy dokonywaniu rozdziału była wstawiana do promes bankowych.

2) że jaknajszybsza likwidacja starych długów leży jednakowo w interesie Banku Rolnego i kas oszczędności. Szybkość jej zależna jest jednak od zdolności płatniczej rolników. Kierownicy kas dołożą wszelkich starań, aby rolnicy spłacali należycie swoje krótkoterminowe zobowiązania; Bank Rolny natomiast będzie kasom szedł na rękę i prolongował w tych wypadkach i na takie sumy, jakie rolnicy będą zalegać kasom;

3) że różnica oprocentowania pomiędzy stopą płaconą przez kasy bankom a stopą maksymalną płaconą przez pożyczkobiorców specjalnie w kredytach celowych jest zbyt mała (1 — 1½ — 2%) i nie wystarcza na pokrycie własnych kosztów kasy z tytułu prowadzenia tych operacyj. P. dyr. Narbutt oświadczył, że we wszystkich wypadkach, gdzie sprawa dotyczyć będzie kredytów z funduszów własnych Banku, Bank Rolny będzie szedł na zwiększenie marży na korzyść kas.

Komunikaty Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności

Na odbytem w dniu 12 lipca r. b. posiedzeniu Zarządu Związku Miejskich i Powiat. Kas Oszczędn. dokonano zgodnie z § 14 dotychczas obowiązującego statutu wyboru Prezydjum Zarządu, w skład którego weszli ponownie p. M. Szczepkowski, jako Prezes, oraz p. J. S. Roziecki, jako Viceprezes.

Zarząd na posiedzeniu tem przyjął do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z działalności oraz sprawozdanie rachunkowe Związku za pierwsze półrocze r. b., stwierdzając jednocześnie, że nakreślony na okres ten plan pracy został całkowicie wykonany.

Z ważniejszych uchwał na tem posiedzeniu powziętych, komunikujemy następujące:

1. Idąc za wskazówkami Rady Związku Związków, Zarząd w zakresie propagandy zaleca kasom inicjowanie szkolnych kas oszczędności, oraz organizowanie konkursów pośród młodzieży szkolnej na wypracowania z dziedziny oszczędności. Zaleca również Zarząd należyte przygotowanie się do obchodu

tegorocznego dnia oszczędności, a w szczególności organizowanie miejscowych komitetów obchodu.

2. Zarząd, uznając za słuszną podjętą w ostatnim czasie walkę z niezdrową spekulacją, uważa za wskazane, aby Kasy Oszczędności do akcji tej przystąpiły, wprowadzając w obrocie dewizami i zagranicznemi walutami restrykcje na wzór stosowanych przez Związek Banków.

3. Uznając w zasadzie za wskazane organizowanie wkładów celowych, a w szczególności na budowę domów familijnych, zaleca Zarząd kasom w tym względzie daleko posuniętą ostrożność. Przedewszystkiem pragnie Zarząd zwrócić Kasom uwagę, że w obecnych, bądź co bądź nienormalnych czasach byłoby rzeczą niebezpieczną zobowiązywać się bez zastrzeżeń do finansowania połowy kosztów budowy.

Pozatem dokonano wyboru delegatów do Rady Związku Związków, oraz do Zrzeszenia Słowiańskich Kas Oszczędności. Do Rady Związku Związków wybrani zostali pp. M. Szczepkowski i J. Zdanowski, zastępcami zaś ich zostali pp. E. Dunin-Markiewicz i J. Rożkowski. Do Zrzeszenia Słowiańskich Kas Oszczędności delegowano pp. M. Szczepkowskiego i J. Rożkowskiego.

* * *

Na dwóch kolejnych posiedzeniach odbytych w dn. 11 i 12 lipca r. b. powołana do rozpatrywania materjałów z lustracyj kas Komisja Zarządu Związku, w obecności przedstawicieli Ministerstw: Spraw Wewnętrznych i Skarbu, rozpatrzyła materjały z rewizyj względnie wizytacji następujących K. K. O.:

1. K. K. O. pow. Błońskiego w Grodzisku.
2. „ „ Brzeskiego w Brześciu n/Bugiem.
3. „ „ Brzezińskiego w Brzezinach Łódzkich.
4. „ „ Ciechanowskiego w Ciechanowie.
5. „ „ Gostynińskiego w Gostyninie.
6. „ „ Iłżeckiego w Wierzbniku.
7. „ „ Jędrzejowskiego w Jędrzejowie.
8. „ „ Lubelskiego w Lublinie.
9. „ „ Łaskiego w Łasku.
10. „ „ Makowskiego w Makowie Mazow.
11. „ „ Przasnyskiego w Przasnyszu.
12. „ „ Radomskiego w Radomiu.
13. „ „ Radzymińskiego w Radzyminie.
14. „ m. Łódź w Łodzi.
15. „ „ Pabjanic w Pabjanicach.
16. „ „ Sochaczewa w Sochaczewie.

Celem wykonania programu prac rewizyjnych Zarząd postanowił powiększyć personel rewizyjny o 1 rewidenta (6-go). Na stanowisko to powołano p. Franciszka Świderskiego.

* * *

W dniu 28 czerwca r. b. Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności wystosował do wszystkich zrzeszonych Komunalnych Kas Oszczędności okólnik (Nr. 3) następującej treści:

W myśl zaleceń wydanych przez PP. Wojewodów, obowiązane są Zarządy komunalnych kas oszczędności do przesyłania odnośnym Urzędom Wojewódzkim odpisów protokułów posiedzeń Rad. czy Komisyj Rewizyjnych. Pragnąc nawiązać ścisły kontakt i współpracę z Województwami w dziedzinie nadzoru nad działalnością zrzeszonych w naszym Związku Kas Oszczędności — z jednej, oraz dążąc do skoordynowania prac K. K. O. i nadania ich polityce jednolitego kierunku — z drugiej strony, prosimy Zarządy kas o nadsyłanie nam wyżej wymienionych odpisów równocześnie z przesyłaniem tych dokumentów do Urzędów Wojewódzkich.

Przy sposobności pragniemy poruszyć drugą sprawę. Mianowicie, wyniki przeprowadzonych z ramienia naszego Związku rewizyj stwierdzają, że niejednokrotnie organa kollegjalne kas nie rozpatrują protokułów lustracyjnych i zaleceń porewizyjnych. Tego rodzaju postępowanie wytłumaczyć sobie można tylko niezrozumieniem istoty rewizji, której celem jest objektywne zobrazowanie całokształtu spraw i gospodarki Kasy, aby na tej podstawie dać możność jej organom zorjentować się, co jest dobre, a co złe, co zgodne z prawem i co z niem pozostaje w kolizji, co należałoby w interesie kasy i jej prawidłowego rozwoju usunąć, czy też wprowadzić. Z tego założenia wychodząc, pozwalam sobie tą drogą prosić wszystkie zrzeszone kasy, aby protokuły rewizyjne, oraz zalecenia polustracyjne były tematem obrad Zarządów Rad i Komisyj Rewizyjnych na najbliższych posiedzeniach tych organów, a ujawnione w toku rewizji usterki jaknajrychlej były usunięte. Uważamy bowiem, że praca Związku i naszych rewidentów, zmierzająca do podniesienia poziomu technicznego i sprawności kas, wyda o tyle pożądane rezultaty, o ile w pracy tej będą współdziałały również kasy oszczędności.

W końcu prosimy o systematyczne i terminowe nadsyłanie nam bilansów miesięcznych.

* * *

Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w dn. 12 lipca 1932 r. wystosował okólnik (Nr. 4) do wszystkich zrzeszonych Komunalnych Kas Oszczędności treści następującej:

„Wyniki przeprowadzonych z ramienia naszego Związku rewizyj stwierdzają, że Kasy dokonują nieraz operacyj dewizowych bez przestrzegania obowiązujących w tym względzie przepisów prawnych. Pozwalamy sobie przeto zwrócić tą drogą uwagę, że tego rodzaju czynnościami, zgodnie z art. 27 Rozp. Prez Rzplitej o k. k. o. i z p. 1 c. § 50 rozporządzenia wykonawczego do tegoż prawa o k. k. o. mogą się Kasy zajmować dopiero po uprzedniem otrzymaniu na to od Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych specjalnego zezwolenia, o czem winna być uczyniona wzmianka w statucie Kasy. W braku tego upoważnienia, Kasy bezwzględnie operacyj dewizowych powinny zaniechać. Tym zaś Kasom, które zezwolenie takie otrzymały, pragniemy zwrócić uwagę, że zgodnie z cytowanym powyżej paragrafem, mogą będących w mowie czynności dokonywać wyłącznie na zlecenie i rachunek swoich własnych wkładców i swego związku poręczającego. Jednocześnie chcąc tym ostatnim Kasom zaoszczędzić przykrych niespodzianek i ewentualnych strat przy operacjach czekami ciągnionemi na banki w Stanach Zjednoczonych A. P. spieszymy je zaznajomić z przyjętemi w obrocie czekowym przez tamtejsze instytucje finansowe zasadami.

W niedawnym stosunkowo czasie banki amerykańskie, przyjmujące czeki na inkaso, rozesłały cyrkularze z żądaniem wydania im piśmiennej gwa-

rancji za prawidłowość sum, na jakie czeki opiewają, oraz za dobroć żyr na nich się znajdujących. Według bowiem praw amerykańskich opłacenie czeku przez bank, na który czek był wystawiony, nie pozbawia banku prawa żądania natychmiastowego zwrotu wypłaconej sumy w wypadku późniejszego skonstatowania czy to fałszerstwa, jak np. przerobienia sumy czeku z mniejszej na większą, czy też nieprawidłowości jakiego żyra. Odpowiedzialność z tego tytułu trwa przez okres lat sześciu, to też banki żądają sześcioletniej gwarancji. Wobec zmienionej sytuacji na całym świecie i braku zaufania, jakie cechuje rynek pieniężny, banki amerykańskie bardzo ściśle przestrzegają treści pomienionego cyrkularza i niejednokrotnie są notowane wypadki zwracania komitentom czeków wystawionych na zlecenie osób prywatnych, a to wobec braku poświadczenia żyr figurujących na odnośnym dokumencie.

W tych warunkach uważamy za wskazane, by Kasy posiadające uprawnienia dewizowe:

1. czeków na Amerykę z większą ilością żyr wcgóle nie przyjmowały, a to ze względu na trudności nasuwające się przy stwierdzeniu autentyczności i dobroci podpisów na czeku zamieszczonych;

2. przy czeku za zlecenie osób prywatnych żądały poświadczenia żyra przez właściwe władze, względnie notarjusza, lub conajmniej złożenia przez nadsyłającego korespondenta wyraźnej deklaracji, że podpis na czeku jest autentyczny i że za jego prawdziwość przyjmuje na siebie całkowitą odpowiedzialność.

Notatki i uwagi

Jak przetrzymać?

Oto pytanie, które ciśnie się na usta u wszystkich kierowników instytucyj kredytowych, którym dłużnicy nie płacą, a z których wkłady powoli uciekają. Kilka rad zwyczajnych i prostych daje p. Wł. Seydlitz patron Unji, Związków Spółdzielczych w Poznaniu.

„Okres deflacji, który przeżywamy, zapowiada na przyszłość powrót do starych zasad umiejętnego szafowania kredytem i nadzwyczaj ostrożnego gospodarzenia powierzonym pieniądzem. To też pod tym kątem widzenia winna być przedewszystkiem zrewidowana gospodarka we wszystkich instytucjach kredytowych i w spółdzielniach. Konieczne jest systematyczne przejrzenie wszystkich udzielonych kredytów, incl., przejętych gwarancyj, gruntowna, ponowna ocena zabezpieczeń i poręczeń i wszczęcie natychmiastowych i energicznych kroków, zmierzających ku upłynnieniu i dalszemu upewnieniu pożyczek i in. zobowiązań członków, niedostatecznie pewnych lub wskutek pogorszonej konjunktury niedostatecznie już zagwarantowanych.

Uciekanie się do pomocy zewnętrznej ograniczyć się musi do wypadków ostatecznych, gdy odpływ wkładów wprowadza spółdzielnię w sytuację groźną dla jej dalszego istnienia. Tymczasem zaś z całą energją działać powinna samopomoc, zmierzająca do zebrania płynnych środków przez ściąganie, w ramach istniejących jeszcze możliwości, upłat na udzielone pożyczki. Nie należy lekceważyć także tego skromnego źródła, jakiem są obowiązkowe wpłaty członków na udział. Skrzętne zbieranie tych drobnych wpłat ściśle według przepisów statutowych da spółdzielniom również pewne, choć skromne, środki gotówkowe.

Wszelkie wpływające środki kasowe należy zatrzymywać i ewentualne nadwyżki, pozostałe po wypłacie wkładów, zużywać na obniżenie kredytów redyskontowych lub na lokaty w bankach, nie dając się uwieść pokusie udzielania pożyczek, dopóki na to nie pozwoli poważniejszy przyrost wkładów. Z tego też wynika, że spółdzielnie kredytowe do czasu odprężenia sytuacji finansowej nie mogą uczynić też zadość żądaniom o pomoc kredytową, skierowanym przez zainteresowane koła gospodarcze, nie mogą w szczególności służyć nawet w skromnych rozmiarach rolnictwu pożyczkami na przednówku i nie mogą być wciągane w jakiekolwiek nowe akcje kredytowe.

Sprawa posiadania dostatecznych środków gotówkowych ma dziś najdonioślejsze znaczenie, większe aniżeli to, czy spółdzielnia zdoła uniknąć straty na tym lub innym udzielonym już kredycie. Z tego powodu w chwili obecnej wyrzucony jest każdy grosz, wydany na ratowanie zagrożonych pretensyj hipotecznych przy licytacjach nieruchomości, gdyż wyczerpuje spółdzielnie do reszty z płynnych środków, potrzebnych na wypłatę wkładów.

Najważniejszą właśnie sprawą jest zatrzymanie odpływu wkładów, a to można uzyskać przez powrót do zaufania dotychczasowych wkładców do spółdzielni. Dla tego trzeba móc wypłacać wkłady oraz zdobywać sobie swojem postępowaniem opinję solidnej instytucji.

Zmiana przepisów o egzekucji.

Przepisy Ustawy Postępowania Cywilnego z r. 1864 zmienione zostały w częściach odnoszących się do licytacji ruchomości oraz nieruchomości. Utrudniły one położenie wierzyciela, to też instytucje kredytowe spółdzielcze i komunalne są żywo zainteresowane, w jaki sposób zabezpieczyć się przy obecnych normach i jak się przystosować do zmienionych warunków.

Trzeba korzystać ze wszelkich rad i uwag. Z tego też powodu podajemy uwagi p. E. P. podane w nr. 10 „Poradnika Spółdzielni".

„Jak wynika z przeglądu zmian, które wprowadza omawiana nowela do przepisów egzekucyjnych, stanowisko wierzyciela jest obecnie poważnie utrudnione. Dlatego też wierzyciel winien wykorzystać wszystkie przepisy prawa, które mu służą celem odzyskania wierzytelności. Tych przepisów jest mało, a przywileje z nich płynące małoznaczne i tem bardziej wierzyciel winien dopilnować, żeby wszystko, co przemawia na jego korzyść, wyzyskać. Tak więc w pierwszym rzędzie niewolno mu zaniedbywać wykorzystania prawa asystowania przy zajęciu, a gdy jest przy tem obecny, winien dopilnować, żeby osza-

cowanie przedmiotów było dokonane po cenach jaknajniższych, bo to właśnie umożliwi sprzedaż ich z licytacji. Również obowiązkiem wierzyciela będzie asystowanie przy oszacowaniu nieruchomości po to, by dopilnować, żeby wszystko odbyło się zgodnie z przepisami prawa. Nie należy przy tem lekceważyć sporów, które wyniknąć mogą przy egzekucji kierowanej do nieruchomości, albowiem mogą one tak skomplikować sprawę, że odzyskanie wierzytelności stałoby się niemożliwe. Gdy więc sprawa egzekucji skomplikuje się, należy niezwłocznie udać się o pomoc do wykwalifikowanego prawnika, pamiętając o tem, że skargi związane ze sporami na tle czynności egzekucyjnych przedawniają się w bardzo krótkim czasie, mn. od 7 do 14 dni.

Wreszcie pamiętać należy o tem, by asystować przy zajęciu plonów rolnych podczas egzekucji na wsi, a to celem zajęcia nadwyżek plonów, które nie są niezbędne rolnikowi na najbliższy zasiew i utrzymanie ludzi i zwierząt roboczych do najbliższych zbiorów.

Mając w perspektywie takie utrudnienia dla wierzycieli, instytucje kredytowe, a więc przedewszystkiem nasze spółdzielnie, będą musiały znacznie zacieśnić koło kredytobiorców, zwiększając ostrożność przy udzielaniu kredytów, a więc brać wzamian zabezpieczenia na nieruchomościach oraz zastawy ruchome w postaci pewnych papierów wartościowych.

Co do zabezpieczenia hipotecznego pożyczek, to 1. należy baczyć na to, by zabezpieczenie dane było na odpowiedniem miejscu hipotecznem, 2. by zabezpieczenie to wobec ustawy o wstrzymaniu licytacji nieruchomości rolnych było dane na nieruchomości miejskie i 3. by zabezpieczenie to dokonane było w formie kaucji hipotecznej, której jednym z rygorów byłoby ustalenie odpowiednio niskiego szacunku, od którego zacznie się ewent. licytacja. Zresztą nietylko forma kaucji może mieć zastosowanie, bo również zwykłe zabezpieczenie podobnie można opatrzyć rygorem ceny szacunkowej, od której, w razie niezapłacenia pożyczki w terminie i związanej z tem licytacji, rozpocznie się licytacja. Jednak kaucja hipoteczna więcej nadaje się do zabezpieczenia kredytu o niezbyt długim terminie.

Wreszcie dla uzupełnienia wskazówek podkreślamy rzecz często zapomnianą, że dla ważności zastawu ruchomego należy zachować następujące warunki:

a) by rzecz była oddana w faktyczne posiadanie biorącego zastaw,

b) by akt zastawu był dokonany w formie urzędowego aktu.

Pamiętać należy, że wierzyciel, w razie nieuiszczenia długu sam nie może zastawu sprzedać i musi o to wystąpić do sądu, z czego wniosek, że zaufanie do dłużnika w dalszym ciągu pozostaje podstawą do udzielenia kredytu. Dlatego też baczyć należy, by udzielony kredyt dostał się do rąk tylko takiego dłużnika, który pozatem, że posiada materjalną zdolność do zwrotu długu, ma również i te moralne wartości, które gwarantować będą, że dłużnik wszystko zrobi, żeby zobowiązanie spłacić.

Dolary.

Często słyszymy pytanie, jak wielkie są zapasy dolarów bądź to tezauryzowanych w Polsce bądź też ulokowanych w formie wkładów? Odpowiedzi są najróżnorodniejsze z rozpiętością do 100 miljonów dolarów.

Ciekawe światło rzuca na to zagadnienie praca dr. Walerego Zbijewskiego p. t. „Problem dolarowy w Polsce". Z obliczeń szczegółowych opartych na bilansach płatniczych Polski i danych dostarczonych przez banki wynika — jak podaje autor w swej interesującej pracy, — że od połowy 1924 r. do końca 1931 r. wsiąknęło na rynek wewnętrzny kraju, omijając Bank Polski, zgórą 50 milj. dolarów efektywnych. Silną podstawę obiegu not dolarowych w Polsce i stałego na nie zapotrzebowania są bankowe wkłady dolarowe, które zmuszają banki do prowadzenia czynnych operacyj dolarowych. Poniżej podajemy za autorem zestawienie wkładów dolarowych na dzień 1 stycznia 1932 r., uwzględniające wszystkie instytucje kredytowe, trudniące się przyjmowaniem wkładów dolarowych, a więc Banku Polskiego, Pocztowej Kasy Oszczędności i Państwowego Banku Rolnego.

Wkłady dolarowe w polskich instytucjach bankowych dn. 1. I. 1932 r.

Instytucja	Ogólna suma wkładów w tys. złotych	Suma wkładów dolarowych w tys. złotych	Suma wkładów dolarow. w tys. dol. à 8.90	Udział proc. wkładów dol. w ogólnej sumie wkładów
1. Bank Gospodarstwa Krajowego wkłady à vista. .	132.324	6.182	695	5%
wkłady terminowe . . .	95.811	29.842	3.353	31%
2. Banki akcyjne, 2 komunalne i 6 oddziałów banków zagranicznych:				
wkłady	521.191	259.600	29.169	50%
rachunki bieżące	208.891	60.077	6.750	29%
3. Kasy Oszczędności:				
4 województw małopolsk.	290.401	151.009	16.967	52%
pozostałych województw .	264.623	26.462	2 973	10%
m. st. Warszawy	47.716	3.380	380	7%
4. Spółdzielnie:				
należące do zw. małopol. .	58.143	41.863	4.704	72%
należące do innych związk.	284.222	28.422	3.193	10%
Razem	1.903.322	606.837	68.184	32%

Jak z powyższego wynika, łączna suma wkładów dolarowych wynosi 68,2 milj. dolarów, co stanowi tylko część ogólnej sumy zobowiązań dolarowych ciążących na polskim rynku. Udzielanie przez banki kredytu w dolarach stwarza sumę zobowiązań w walucie St. Zjednoczonych prawie ściśle równą sumie wkładów dolarowych. Długi hipoteczne i wewnętrzne, pożyczki obligacyjne w dolarach stanowią poważną i nieuchwytną sumę zobowiązań dolarowych (podobno ok. 120 milj. dolarów), która w niemałej mierze ugruntowuje rozpowszechnienie się waluty amerykańskiej w Polsce. Najniebezpieczniejsze są jednak bankowe wkłady dolarowe, które wymagają stałego obiegu dolarów efektywnych. Jak z powyższego zestawienia wynika, 1/3 wszystkich wkładów w instytucjach kredytowych jest złożona w dolarach, przyczem stosunkowo najwięcej w porównaniu z sumą wkładów danej grupy posiadają wkładów dolarowych spółdzielnie należące do związków małopolskich (aż 72 proc.), kasy oszczędności 4 województw małopolskich (52 proc.) i banki akcyjne (50 proc.). Połowa więc wkładów w bankach opiewa na dolary efektywne.

Wiadomości bieżące

ORZECZNICTWO SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

Wniesienie ostrzeżenia do hipoteki a upadłość dłużnika.

„Wierzyciel, który wniósł ostrzeżenie do hipoteki dłużnika na podstawie uzyskanej klauzuli egzekucyjnej, staje się po uprawomocnieniu się klauzuli wierzycielem hipotecznym z mocą wsteczną od daty wniesienia ostrzeżenia.

Zatwierdzony przez Sąd układ między upadłym i jego wierzycielami staje się obowiązującym dla wszystkich wierzycieli, nie wyłączając tych, którzy nie sprawdzili swych pretensyj, nie obowiązuje jednak wierzycieli, których prawa są hipotecznie zabezpieczone". (Orzeczenie Izby I Sądu Najwyższego w sprawie C. 1930/30):

Kwestje powyższe, rozstrzygane w orzeczeniu powyższem, mają w obecnej chwili pierwszorzędne dla wierzycieli znaczenie. Zabezpieczanie wierzytelności z weksli przez wniesienie ostrzeżenia do hipoteki dłużnika jest dziś na porządku dziennym. Jak jednak ma się zachowywać wierzyciel, tak zabezpieczający swą wierzytelność w razie upadłości dłużnika? Cenne te wskazówki zawiera orzeczenie Sądu Najwyższego, na wstępie przytoczone. Tło sprawy jest następujące.

Firma W. po ogłoszeniu jej upadłości zawarła ze swymi wierzycielami układ, mocą którego długi jej zredukowane zostały do 15 proc. Między jej wierzycielami znajdowała się również f. J. S., która na kilka miesięcy przed ogłoszeniem firmie W. upadłości wniosła do hipoteki nieruchomości tej firmy ostrzeżenie na sumę 3000 zł. z mocy klauzuli egzekucyjnej. Firma J. S. nie zgłosiła swych należności przy sprawdzeniu należności w postępowaniu upadłościowem, uważając, iż wobec zabezpieczenia rzeczowego należności, udział jej w postępowaniu upadłościowem jest zbędny. Należy bowiem pamiętać, iż w myśl przepisów Kod. Handlowego wierzyciel uprzywilejowany, biorący udział w postępowaniu upadłościowem, z wyjątkiem zgłoszenia należności przy sprawdzeniu, np. głosujący nad układem, traci swój przywilej. Z tego powodu wierzyciele uprzywilejowani, nie biorąc udziału w postępowaniu upadłościowem, z wyjątkiem pierwszego jego stadjum — sprawdzenia wierzytelności, aczkolwiek i to nie jest dla nich obowiązujące. Po zawarciu układu firma W. wystąpiła do Sądu o uznanie, iż suma 3000 zł., figurująca w hipotece jej nieruchomości tytułem ostrzeżenia, ulega organiczeniu do sumy 450 zł. zgodnie z układem. Sądy obu instancyj powództwo oddaliły, wobec czego powódka wniosła skargę do Sądu Najwyższego, w której podniosła następujące dwa zarzuty: 1) iż sąd błędnie i niezgodnie z ustawą hipoteczną nadał prawa wierzyciela hipotecznego posiadaczowi ostrzeżenia, wniesionego do wykazu hipotecznego na zasadzie klauzuli egzekucyjnej, 2) iż sąd dalej wysnuł błędny wywód, iż układ, zawarty przez upadłego z wierzycielami, nie obowiązuje wierzyciela, który miał możność sprawdzenia swej wierzytelności, lecz pod pozorem rzekomego prawa rzeczowego uchylił się od sprawdzenia swej pretensji.

Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddalił, ustalając zasady prawne, na wstępie przytoczone, i uznając zarzuty skargi za bezpodstawne, gdyż: 1) wniesienie do wykazu hipotecznego ostrzeżenia na mocy klauzuli stanowi wpis tymczasowy, zabezpieczający ewentualne prawa zgłaszającego, który to wpis, po uprawomocnieniu się klauzuli (klauzula uprawomacnia się po upływie 6 miesięcy od dnia doręczenia nakazu egzekucyjnego, o ile w tym terminie dłużnik nie wniesie do Sądu powództwa o uchylenie klauzuli) — może spowodować uzyskanie przez wierzyciela hipoteki (sądowej) z mocą wsteczną od chwili wpisania ostrzeżenia. Pozatem ostrzeżenie, wpisane na podstawie klauzuli egzekucyjnej, jako wyroku nieprawomocnego, stanowi rodzaj aresztu mienia dłużnika, różniącego się od zwykłego aresztu tem, iż zabezpiecza pretensje wierzyciela z pierwszeństwem przed innymi wierzycielami, takie zaś pierwszeństwo może stanowić o odmiennem od zwykłych wierzycieli ustosunkowaniu wierzyciela do dłużnika w czasie ogłoszenia temuż upadłości. Skoro zaś Sąd ustalił, iż zarzutów przeciwko klauzuli, na podstawie której zapisane zostało ostrzeżenie, nie zgłoszono, zasadnie uznał, że wierzyciel, który uzyskał klauzulę i wniósł ostrzeżenie do hipoteki dłużnika, stał się wierzycielem hipotecznym z mocą wsteczną od daty wniesienia ostrzeżenia, upada przeto pierwszy zarzut skargi, 2) również i drugi zarzut jest bezpodstawny, albowiem zatwierdzony przez Sąd układ staje się obowiązującym dla wszystkich wierzycieli, niezależnie od okoliczności, czy sprawdzali oni swe pretensje (zgodnie z orzeczeniem Sądu Najw. Nr. 123 za r. 1930), nie obowiązuje jednak wierzycieli, których prawa zabezpieczone są hipotecznie.

Klauzule egzekucyjne uzyskane w b. Kongresówce są wykonalne w Poznańskiem.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie zwróciła się w swoim czasie do Ministra Sprawiedliwości z wnioskiem o spowodowanie Sądu Najwyższego do wyjaśnienia, czy klauzule egzekucyjne, wydane na zasadzie rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego, ulegają wykonaniu na terenie b. zaboru pruskiego.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu połączonych Izb Cywilnych w dniu 19 grudnia 1931 r. (Izba III. III Prez. 124/31) rozstrzygnął poruszoną sprawę w sensie twierdzącym.

Wyjaśnił mianowicie, iż egzekucja na podstawie aktu, zaopatrzonego w klauzulę egzekucyjną w b. dzielnicy rosyjskiej może być prowadzona na terenie b. dzielnicy niemieckiej.

W tym wypadku, na podstawie zestawienia odpowiednich przepisów obowiązujących w obu dzielnicach, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, iż dłużnikowi, przeciwko któremu wszczęto egzekucję, przysługuje prawo wytoczenia w ciągu 6 miesięcy od daty doręczenia mu odpisu aktu zaopatrzonego klauzulą, powództwa z zarzutami przeciwko samemu roszczeniu.

KRONIKA KRAJOWA.

Dekrety w sprawach rolnych.

Dn. 8 b. m. na posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono przedłożyć Panu Prezydentowi do wydania 4 nowe dekrety, które mają przynieść dalszą poprawę w stosunkach rolniczych, — a mianowicie: 1) rozporządzenie o segregacji wierzytelności hipotecznych. 2) Rozporządzeni e o zmianach w istniejącym już od r. 1924 rozporządzeniu Prezydenta o walce z lichwą — w tym sensie, że szczegółowiej omówiona i ograniczona byłaby tam wysokość stopy procentowej na wsi. 3) Rozporządzenie o utworzeniu Urzędu Rozjemczego dla spraw drobnych rolników. Jak się dowiadujemy to projekt przewiduje utworzenie w każdym powiecie specjalnego urzędu rozjemczego pod przewodnictwem prezesa Sądu Okręgowego złożonego z przedstawicieli rolnictwa, jako dłużników z jednej strony, przedstawicieli przemysłu i handlu — jako wierzycieli z drugiej strony. Urzędy rozjemcze mają również rozstrzygać co uznać za lichwę w stosunkach kredytowych wsi. Organizacje rolnicze wypowiadając się z racji tych projektów, wniosły szereg zastrzeżeń np. w projekcie rozporz. o urzędach rozjemczych — mają one mieć prawo odwoływać się w sprawach spornych, pomimo istnienia aktów rejentalnych lub dowodów pisemnych do zeznań świadków. 4) Rozporządzenie o zapobieganiu przedwczesnej likwidacji gospodarstw rolnych, t. j. wprowadzenie nadzoru sądowego w odniesieniu do gospodarstw rolnych podobnego, jak w firmach handlowych i przemysłowych. Powyższe projekty dekretów są wielce złożone i przy opracowaniu ich nastręczał się szereg trudności natury prawnej przedewszystkiem w odniesieniu do rozporządzenia o segregacji hipotek i rozporządzenia o nadzorze sądowym w rolnictwie.

Doroczna konferencja rolnicza.

Jak w roku ubiegłym, Ministerstwo Rolnictwa zorganizowało wielką konferencję rolniczą, reprezentującą wszystkie instytucje rolnicze.

Konferencja odbyta 10 i 11 czerwca ustaliła na rok przyszły te same metody postępowania, aprobując politykę rządową. Z pośród nowych postulatów podkreślono potrzebę w celu upłynnienia i konwersji krótkoterminowego zadłużenia rolnego, uzupełnianie ustawodawstwa przez ustawę o nadzorach sądowych w rolnictwie, ustawę o segregacji hipotek przy prowadzeniu parcelacji oddłużeniowej oraz ustawę o walce z lichwą na wsi. Nadto konieczne jest uchylenie przepisów zezwalających na zajmowanie przez wierzycieli płodów rolniczych na pniu.

Na zakończenie przyjęto obszerną rezolucję w sprawie preferencji dla surowców pochodzenia krajowego.

Oprocentowanie wkładów oszczędnościowych.

Z d. 1 lipca weszło w życie obniżenie oprocentowania w komunalnych kasach oszczędności, które odnosi się już zarówno do nowych jak też i dawnych wkładów oszczędnościowych. Obniżenie oprocentowania wprowadzone na skutek zalecenia Prezydjum Związku Związków K. K. O. objęło wszystkie większe k. k. o., a więc przedewszystkiem czołowe pięć k. k. o. w Katowicach, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Warszawie. Łącznie znalazło ono zastosowanie w odniesieniu do 4/5 wszystkich wkładów zgromadzonych w K. K. O. w Polsce ,czyli dotyczy ona sumy około 425 milj. zł. Wobec tego zaś, że także i P. K. O. jeszcze z dn. 15 kwietnia r. b. obniżyła o 1 proc. oprocentowanie od wkładów oszczędnościowych, zniżka objęła także zgromadzonych na koniec maja b. r. w P. K. O. 383,2 milj. zł. wkładów oszczędnościowych. Obniżenie oprocentowania wkładów dotyczące już obecnie przeszło 800 milj. zł. wkładów złożonych na książeczki oszczędnościowe, stanowi niewątpliwie pewne odciążenie dla instytucyj oszczędnościowych, które powinno jednak wyrazić się również identycznem obniżeniem kosztów kredytu udzielanego przez te instytucje. To obniżenie oprocentowania wkładów nie może również pozostać bez korzystnego wpływu na rynek kapitałowy. Stopy procentowe płacone od wkładów oszczędnościowych w kasach oszczędności w Warszawie, które są w dużej mierze miarodajne dla innych kas oszczędności w kraju, przedstawiają się jak następuje: P. K. O. (od 15 kwietnia b. r.) płaci w stosunku rocznym za wkłady zwykłe w złotych obiegowych 6 proc., wkłady w złotych w złocie 5 proc., Komunalna Kasa Oszczędności m. st. Warszawy płaci (od 1 lipca b. r. także w stosunku do dawnych wkładów) że wkłady oszczędnościowe imienne lub na okaziciela zwykłe 7 proc., terminowe dwutygodniowe 8 proc., jednomiesięczne 8 i pół proc., trzymiesięczne 9 proc., za wkłady w złocie — dwutygodniowe 5 proc., jednomiesięczne 6 proc., trzymiesięczne 7 proc., za dolarowe jednomiesięczne 4 proc. Komunalna Kasa Oszczędności pow. Warszawskiego płaci w stosunku rocznym za wkłady a vista w złotych obiegowych 7 proc., dwutygodniowe 7 i pół proc., miesięczne 8 proc., trzymiesięczne 8 i pół proc.; za wkłady w złotych w złocie płaci, jednomiesięczne 6 proc., dwumiesięczne 6 i pół proc. a trzymiesięczne 7 proc., za wkłady dolarowe jednomiesięczne 5 proc., dwumiesięczne 5 i pół proc. a trzymiesięczne 6 proc. Obniżenie oprocentowania od wkładów K. K. O. będzie można uznać za objaw korzystny, gdy bez naruszenia procesu kapitalizacji, umożliwi obniżenie kosztów kredytu i ożywienie na rynku kapitałowym.

Nowa placówka.

W dniu 26 czerwca r. b. nastąpiło uroczyste poświęcenie lokalu nowej placówki, Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Sochaczewskiego. Dotychczas na tym terenie istniejąca K. K. O. m. Sochaczewa, będzie prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości zlikwidowana. Statut nowej kasy został zatwierdzony reskryptem P. Wojewody Warszawskiego z dn. 15.IV.1932 r. L. S. II 11/8. Paragraf 4 pomienionego statutu głosi, że na kapitał zakładowy Kasy związek poręczający przyznał tytułem dotacji bezzwrotnej kwotę zł. 50.000

a ponadto na koszty związane z organizacją — zł. 6.000. Poręka związku poręczającego rozciąga się nie tylko na wkłady oszczędnościowe, lecz na wszelkie zobowiązania, jakie Kasa w toku swej działalności zaciągnie.

Likwidacja Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Kolneńskiego.

Wobec zniesienia powiatu Kolneńskiego na podstawie uchwały Rady Ministrów z dn. 21 grudnia 1931 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 3 z 1932 r.), przestała z dniem 24 maja r. b. istnieć jako samodzielna placówka Komunalna Kasa Oszczędności pow. Kolneńskiego. Na mocy protokułu zdawczo - odbiorczego aktywa i passywa pomienionej kasy przejęła Komunalna Kasa Oszczędności pow. Łomżyńskiego, z tem jednakże zastrzeżeniem, że straty, jakieby z tytułu likwidacji K. K. O. pow. Kolneńskiego wynikły, ponosić będą powiatowe związki komunalne: Łomżyński i Ostrołęcki w stosunku ,jaki ustalony został dla rozliczeń pomiędzy temi związkami z tytułu likwidacji b. Kolneńskiego Powiatowego Związku Komunalnego. Jako podstawę dla oceny aktywów i passywów likwidowanej kasy, przyjęto jej bilans netto sporządzony na dz. 31 marca r. b., zamykający się sumą zł. 739.125,92 a wraz z pozycjami pozabilansowemi zł. 781.370,89. W lokalu zlikwidowanej kasy uruchomiono natomiast oddział Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Łomżyńskiego.

Kredyty dyskontowe.

Stan kredytu, udzielonego w formie dyskonta weksli przez Bank Polski, P. K. O., banki państwowe i banki akcyjne w ogólnym efekcie zmalał; w poszczególnych instytucjach kredytowych dyskonto przedstawia się różnie, a mianowicie:

Stan dyskonta weksli w Banku Polskim na dzień 1 czerwca wynosi 638 milj. zł., wobec 633 milj. zł. na 1 maja i 642 milj. zł. na 1 kwietnia. Widzimy powiększenie się portfelu wekslowego w Banku Polskim w porównaniu do miesiąca poprzedniego.

Stan dyskonta w P. K. O. nieznacznie zmalał i na 1 czerwca wynosi 12 milj. zł., wobec 13 milj. zł. na 1 maja i 12 milj. zł. na 1 kwietnia.

Portfel wekslowy Banku Gospodarstwa Krajowego na 1 czerwca wynosi 148 milj. zł., gdy na 1 maja wynosił 155 milj. zł., a na 1 kwietnia — 154 milj. zł. Widzimy więc skurczenie się portfelu w B. G. K. Dyskonto jednak należy zmniejszyć o wartość redyskonta, które na 1 czerwca wyraża się liczbą 84 milj. zł., gdy na 1 marca wynosiło 80 milj. zł., a na 1 kwietnia — 76 milj. zł., widzimy, że portfel B. G. K. skurczył się o 7 milj. zł., przy jednoczesnem wzroście redyskonta o 4 milj. zł.

Stan dyskonta w Państwowym Banku Rolnym na dzień 1 czerwca wynosi 109 milj. zł., gdy na 1 maja wynosił 116 milj. zł., a na 1 kwietnia — 121 milj. zł. Widzimy zatem skurczenie się dyskonta weksli w tym banku, które należy zmniejszyć o wartość redyskonta. Redyskonto na dzień 1 czerwca wynosi 102 milj. zł., gdy na 1 maja wynosiło 105 milj. zł., a na 1 kwietnia wynosiło 110 milj. zł. Portfel P. B. R. jest prawie całkowicie oddany do redyskonta.

W 14 największych bankach akcyjnych, kapitał których wynosi przynajmniej 5 milj. zł. w każdym, a w sumie swej reprezentuje około 80 proc. kapitału we wszystkich bankach akcyjnych, według danych tymczasowych Głównego Urzędu Statystycznego, stan dyskonta wynosi na 1 czerwca 279 milj. zł., gdy na 1 maja wynosił 287 milj. zł. a na 1 kwietnia 288 milj. zł. Redyskonto w tychże bankach na 1 czerwca wynosi 148 milj. zł., gdy na 1 maja wynosiło 146 milj. zł., a na 1 kwietnia 143 milj. zł. Widzimy więc podobne zjawisko jak w B. G. K., t. j. skurczenie się portfelu i wzrost redyskonta.

Uogólniając kwestję dyskonta, po dokonaniu dyskonta w bankach państwowych i w bankach akcyjnych na 1 czerwca wychodzimy na sumę 536 milj. zł., gdy na 1 maja wynosiło 558 milj. zł., a na 1 kwietnia wynosiło 563 milj. zł. Z tych sum redyskonto na 1 czerwca wynosi 334 milj. zł., gdy na 1 maja wynosiło 331 milj. zł., a na 1 kwietnia — 329 milj. zł. Dyskonto w Banku Polskim i P. K. O. łącznie na 1 czerwca stanowi 650 milj. zł., gdy na 1 maja wynosiło 646 milj. zł., a na 1 kwietnia — 654 milj. zł.

Protesty weksli w Polsce.

Zarówno liczba, jak i suma weksli zaprotestowanych w Polsce z miesiąca na miesiąc maleje, a to ze względu na coraz mniejszą ilość weksli, dostających się do obrotów w życiu gospodarczem.

Na podstawie ostatnio opublikowanych danych w Wiadomościach Statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego, protesty weksli w ostatnich kilku miesiącach przedstawiają się, jak następuje.

MIESIACE	liczba weksli protest. w 1000 sztuk	suma weksli protest. w milj. złotych
1932		
Styczeń	385	97
Luty	360	88
Marzec	369	87
Kwiecień	327	77
Maj	322	73
1931		
Kwiecień	428	111
Maj	431	107

Jeżeli chodzi o porównanie weksli zaprotestowanych do weksli płatnych w danym miesiącu, t. j. o istotną niewypłacalność społeczeństwa, to na podstawie obliczeń Instytutu Badanie Konjunktur Gospodarczych i Cen stosunek weksli protestowanych do weksli płatnych przedstawia się następująco w odsetkach: styczeń — 13,3%, luty — 15,1%, marzec — 13,2%, kwiecień — 13,6% i maj — 14,3%. Dla maja 1931 roku odsetek ten stanowi 13.0%.

Protesty weksli maleją na terenie wszystkich województw, jedynie w Warszawie zaznaczył się lekki wzrost protestów weksli.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

2 procent dyskonta w Anglji.

Z pośród różnych obniżek stopy dyskontowej w ostatnich dwu miesiącach (Czechosłowacki Bank Narodowy 12.IV obniżył dyskonto z 6% na 5%, lombard z 7 na 6½%, Bank Rzeszy 27.IV dyskont z 5½ na 5%, a lombard z 6½ na6%, Narodowy Bank Włoski 2.V obniżył stopę dyskontową z 6 na 5%, Bułgarja z 9½ na 8½% — 16.V, Danja z 5 na 4% —

29.V, Norwegja z 5 na 4½% — 20.V i Szwecja z 4½ na 4% — 3.VI) większe znaczenie ma obniżka stopy dyskontowej w Anglji z 3 na 2½% od 12 maja i z 2½ na 2% od 30 czerwca r. b. Staje w ten sposób Anglja w rzędzie najtańszych krajów na świecie razem ze Szwajcarją, za niemi idą Francja, Stany Zjednoczone i Holandja 2½%, Belgja — 3½. Obniżenie stopy dyskontowej w Anglji do najniższego poziomu, jaki notowany był w Anglji w ciągu ostatniego stulecia, wskazuje na dużą płynność tamtejszego rynku pieniężnego i jest jednocześnie środkiem w kierunku niedopuszczenia do szybkiej poprawy kursu funta. Jednym z celów tej obniżki było wywołanie przychylnych warunków do konwersji wewnętrznych wojennych pożyczek z 5 procentowych na 3½%. Wobec taniości pieniądza na rynku angielskim — większość banków angielskich nie płaci wogóle oprocentowania za wkłady, a za krótkoterminowe lokaty na wolnym rynku można uzyskać zaledwie 1% rocznie.

Jeżeli zamierzenie rządu angielskiego się uda, na tej konwersji ciężar budżetu zmniejszy się o poważne miljardy.

Propaganda wśród młodzieży szkolnej zagranicą.

W dniu 21 stycznia r. b., w Genui, przy nadzwyczaj miłym ceremonjale, odbyło się rozdanie nagród między dzieci szkolne, które uczestniczyły w zorganizowanym w międzynarodowym dniu oszczędności (31 październik 1931 r.) przez Kasę Oszczędności m. Genui konkursie. Konkurs ten polegał na napisaniu krótkiej rozprawki o oszczędności. Z pośród 5000 uczestników konkursu 224 otrzymało książeczki oszczędnościowe z wkładem zawiązkowym w wysokości 50 lirów i 223 z wkładem po 25 lirów. Podczas ceremonji, w której wzięli udział przedstawiciele władz municypalnych, dyrektor Kasy Oszcz. m. Genui wygłosił propagandowe przemówienie, w którem podkreślił, że oszczędność jest źródłem bogactwa narodu, a przeto winna ona być dewizą każdego obywatela.

Niemiecki związek kas oszczędności w dalszym ciągu pomnaża serję wydawanych broszurek propagandowych, przystosowanych do chwili bieżącej. Ostatnia z tych broszurek, nosząca tytuł „Młodzież i życie gospodarcze" jest przeznaczona dla pięciu miljonów młodych niemców w wieku od lat 14 do 18, którzy reprezentują przyszłość państwa niemieckiego i gospodarki narodowej. W popularnej i nadzwyczaj przystępnej formie broszurka ta omawia bezrobocie, stosunek między produkcją a konsumcją dóbr, znaczenie oszczędności dla życia gospodarczego i t. d. Następnie broszurka omawia, w jaki sposób należy oszczędzać i jaki należy czynić użytek z zaoszczędzonych pieniędzy. Między tego rodzaju zagadnieniami tu i owdzie przewijają się dyskretne dygresje o doniosłej roli kas oszczędności w organizacji gospodarstwa narodowego.

Czechosłowackie ustawy kredytowe.

Rząd wniósł do Parlamentu 3 projekty ustaw, mających przynieść pomoc kredytową dla rolnictwa i drobnego przemysłu oraz spółdzielń. Związana z niemi jest ustawa o czasowem zniesieniu kwitów przywozowych (Einfuhrscheine).

Najważniejszą z powyższych jest ustawa o pomocy kredytowej dla rolnictwa. Rolnikom, którzy bez własnej winy popadli w długi, zagrażające ich egzystencji, mogą być udzielane na przeciąg najwyżej 8 lat zapomogi na pokrycie części oprocentowania ich długów hipotecznych. To częściowe opłacanie oprocentowania przez państwo może wynosić najwyżej 2½%, przyczem dłużnik musi conajmniej 4% spłacać sam. Zapomoga może być udzielana tylko na 2 lata, przyczem istnieje możność jej przedłużenia. Na powyższą akcję potanienia kredytu hipotecznego przeznacza Rząd maksymum 100 milj. Kcz. rocznie przez 8 lat (t. j. do 1940 r.). Z kwoty tej conajmniej 50% musi przypaść drobnym rolnikom. Rolnikom, którzy na podstawie tej ustawy prosić będą o pomoc, odsunąć można licytację na najwyżej 3 miesiące. Prócz tej gotówkowej subwencji dla rolnictwa udzieli jeszcze państwo rolnikom gwarancyj na długi hipoteczne w wys. 250 milj. Kcz. na najwyżej 15 lat. Ta gwarancja udzielona będzie na długi hipoteczne na II i dalszem miejscu i to najwyżej do 80% wartości szacunkowej. Udzielając gwarancyj, Rząd zobowiązuje się wobec wierzycieli (banki ziemskie, instytucje kredytu ludowego i t. d.), że pokryje im 75% szkody, jeśli nieruchomość obciążona hipoteką, podpadnie pod zarząd przymusowy lub będzie sprzedana z licytacji. Ta pomoc może być udzielona też związkom rolniczym, które zajmują się zbytem produktów rolnych. Po 2 latach Rząd będzie mógł podnieść sumę gwarancyjną do 500 milj. Kcz.

Nowe prawo bankowe w Czechosłowacji.

Projekt nowego czeskosłowackiego prawa bankowego, mającego na celu zapewnić większe bezpieczeństwo dla wkładów i podnieść sprawność instytucyj finansowych, zawiera wiele przepisów dotyczących kas oszczędności i ich operacyj. Z pośród pięciu części, z których będący w mowie projekt się składa, najbardziej doniosłe znaczenie dla kas ma część trzecia, która między innemi zawiera definicję książeczki oszczędnościowej, oraz zabrania wydawania książeczek na inny niżeli gotówkowy podkład. Przepisy te zmierzają do przeciwdziałania sztucznemu upiększaniu bilansów, wydawaniu książeczek t. zw. kaucyjnych i fikcyjnemu powiększaniu wkładów. Na straży tych dyspozycyj stoją bardzo ostre przepisy karne, przytem, co jest rzeczą zupełnie nową, projekt przewiduje mniejszą karę w stosunku do kierowników i urzędników instytucyj zatrudniających nie więcej jak cztery osoby.

Nigdzie dotychczas nie spotykaną nowością są przepisy przewidujące kary (areszt i grzywnę lub obie kary łącznie) za niewykonanie zaleceń polustracyjnych związków rewizyjnych, a jeśli chodzi o kasy oszczędności — Związku czeskosłowackich kas oszczędności (Svaz Ceskoslovenskych Sporitelen), który jest organizacją przymusową. Przepisom tym, chociaż budzą pewne zastrzeżenia, nie można nie przyznać słuszności; zalecenia bowiem polustracyjne, zmierzające do usunięcia usterek i niedomagań w działalności i organizacji danej instytucji, wydawane przez czynniki fachowe, mają o tyle sens, o ile na straży ich stoi sankcja prawna, inaczej zalecenia te nie będą respektowane, a związek rewizyjny wobec tego lekceważenia będzie bezsilny. Sam zresztą związek rewizyjny, ma o tyle rację bytu, o ile ma przyznane prawo egzekutywy, co związkom czeskosłowackim zapewnia właśnie nowa ustawa. Z tych to względów sądzimy, że przykład Czechosłowacji rychle doczeka się naśladowców w innych krajach, a przedewszystkiem w Polsce, gdzie ruch oszczędnościowy stawia pierwsze zaledwie kroki i wymaga nader czułej opieki.

Pozatem omawiany projekt zapewnia państwu wpływ na regulowanie stopy procentowej. Upoważnia on bowiem rząd do mianowania specjalnej komisji opinjodawczej do spraw polityki pieniężnej, złożonej z przedstawicieli różnych

organizacyj kierujących instytucjami finansowemi, a między innymi, przedstawicieli Związku Czeskosł. Kas Oszcz. Po wysłuchaniu opinji tej komisji, oraz komitetu dyskontowego przy czeskosłowackim banku narodowym, rząd może w drodze dekretu ustalić stopę procentową, jaką będzie w danych okolicznościach uważał za słuszną. Te ostatnie postanowienia nie są zapewne zupełnie trafne, to też słusznie spotkały się z poważną krytyką. Komisja ta bowiem jest tylko ciałem konsultatywnem; opinje jej nie krępują bynajmniej rządu, który chociaż je wysłuchać raczy, może wbrew nim postąpić. Jeśli się wprowadza tak potężny aparat, to należało mu również zapewnić głos decydujący, tembardziej, że w komisji tej zasiadać będą przecież ludzie trzymający rękę na pulsie gospodarczego życia

Wzrost niewypłacalności w Niemczech.

Liczba niewypłacalności w Niemczech wzrosła w 1931 r. o 20 proc. do 27 tys., w czem jest 13.600 upadłości, 8.500 postępowań ugodowych i 4.900 wypadków, w których z braku masy upadłościowej odrzucono wnioski o wszczęcie postępowania ugodowego. Straty poniesione z tytułu niewypłacalności firm oceniane są na 1 i pół miljarda Rmk. Ilość protestowanych weksli wzrosła w roku ub. do łącznej sumy 670 milj. Rmk.

Konwersja długów rolniczych w Finlandji.

Chcąc przyjść z pomocą rolnictwu znajdującemu się obecnie, jak zresztą we wszystkich prawie krajach, w katastrofalnej wprost sytuacji i ochronić gospodarstwa rolne przed natarczywością i rujnującą je bezwzględnością wierzycieli, rząd finlandzki przedłożył parlamentowi projekt konwersji długów rolniczych, który po długiej dyskusji został wreszcie w dn. 19 lutego b. r. przez parlament zaaprobowany. Jest to właściwie nie tyle konwersja, ile moratorjum trzyletnie. Wobec tego prawa długi rolne stają się wymagalne nie wcześniej jak w 1935 r. Jeśli jednak wierzyciel nie godzi się na moratorjum, może być natychmiast spłacony, lecz obligacjami, których kurs jest niższy od 20 do 25% wartości nominalnej.

W jesieni r. ub., aby uregulować panujące w rolnictwie stosunki kredytowe, powołano do życia z inicjatywy rządu Bank dla Nieruchomości Wiejskich. W subskrypcji kapitału zakładowego tegoż Banku wzięły udział: państwo, instytucje bankowe, stowarzyszenia spółdzielcze i towarzystwa ubezpieczeniowe. Bank ten decyduje, komu należy przyjść z pomocą.

Ten, kto zwraca się do Banku o pomoc, musi wykazać:

1) że jest właścicielem nieruchomości ziemskiej, na której sam gospodaruje i która jest dla niego głównem źródłem egzystencji;

2) że popadł w trudności finansowe nie z własnej winy, lecz dzięki kryzysowi rolnemu i z powodu wysoko oprocentowanych krótkoterminowych kredytów;

3) że przy pomocy otrzymanej z Banku przezwycięży owe trudności.

Przytem uzyskany z Banku kredyt winien zabezpieczyć hipotecznie na nieruchomości. Zabezpieczenie to nie może przekraczać 70% wartości gruntu, a 30% wartości lasu i zabudowań gospodarskich.

Jeśli Bank, oceniwszy okoliczności, zdecyduje się interwenjować, może, o ile wierzyciel tego się domaga, spłacić go natychmiast przy pomocy obligacyj gwarantowanych przez państwo, dających 6,5% w stos. roczn., emitowanych po ich wartości nominalnej. Jeśli zaś wierzyciel tego nie żąda, Bank bierze od niego zobowiązanie, że nie będzie domagał się spłaty kredytu przed 1935 rokiem, oraz, że nie będzie żądał procentu wyższego jak o 2,5% ponad stopę procentową płaconą przez banki od wkładów oszczędnościowych za 6-ciomiesięcznem wymówieniem. Ponieważ ta ostatnia stopa wynosi obecnie 6%, przeto wierzyciel nie może domagać się procentu wyższego od 8,5% w stos. rocznym.

Jeśli zaś chodzi o kasy oszczędności, które w kredyt rolniczy bardzo się zaangażowały, naogół godzą się one na tę drugą ewentualność, t. zn. wolą czekać na spłatę wydanych przez się kredytów do 1935 r. niż przyjmować obligacje Banku dla Nieruchomości Wiejskich. Kurs bowiem obiegowy obligacyj, chociaż są emitowane po kursie ol pari, jak to już wyżej zaznaczyliśmy, jest daleko niższy od wartości nominalnej, a przeto zamiana dotychczasowego kredytu na obligacje odbiłaby się ujemnie na bilansach kas. W pewnych jednakże wypadkach zachodzi nawet konieczność sprzedania wierzytelności za obligacje, a mianowicie wtedy, gdy dany dłużnik źle gospodaruje i zachodzi obawa, że kasa może być na poważne straty narażoną.

Przeżywany obecnie kryzys gospodarczy wymaga praw specjalnych, wyjątkowych, któreby mogły rolnictwo wyciągnąć z katastrofalnego położenia, które paraliżuje wszelką aktywność ekonomiczną kraju. To też tamtejsze kasy oszczędności, świadome swej roli w odbudowie tego życia, bacząc ciągle na swe własne bezpieczeństwo, nie mają wiele zastrzeżeń w stosunku do omawianej ustawy, która zresztą poświęca należną uwagę płynności i pewności aktywów kas, zapewniając im, między innemi, słuszną marżę procentu. Straty, jakie kasy poniosą na tej konwersji, będą stosunkowo nikłe.

Duńskie kasy oszczędności wobec projektu moratorjum.

Chcąc przyjść z pomocą zbiedzonemu w kryzysowych czasach rolnictwu, rząd duński opracował projekt ustawy o moratorjum dla długów rolnictwa. Projekt ten zanim przedłożono parlamentowi do uchwalenia, został rozesłany do zaopinjowania zainteresowanym organizacjom, a między innemi związkowi tamtejszych kas oszczędności.

Związek wobec projektu rządowego zajął stanowisko negatywne. Twierdził, że prawo o moratorjum dla rolnictwa i rybołóstwa przedstawia niebezpieczną interwencję w interesy kas oszczędności i ich wkładców. Kasy oszczędności czynią i nadal będą czyniły wielkie ustępstwa dla niewypłacalnego dłużnika i rzeczą powszechnie jest znaną, że temu dłużnikowi zawsze przychodzą z pomocą, jakiej rzeczywiście potrzebuje. Prawo jednak o moratorjum wpłynęłoby demoralizująco na dłużników, a ponadto odbiłoby się w wysokim stopniu ujemnie na płynności aktywów kas oszcz., które i tak znajdują się w nader trudnej sytuacji. Uważa dalej związek, że prawo o moratorjum nie leży w interesie gospodarki narodowej. Zresztą moratorjum rozkładałoby nierównomiernie ciężar czasów kryzysowych na różne instytucje finansowe; kredyt bowiem rolniczy i rybacki koncentruje się przeważnie w kasach oszczędności, a więc one tylko jedne byłyby pokrzywdzone, co jest sprzeczne z ideą słuszności i sprawiedliwości. Jeśli się wprowadza moratorjum, to winno ono się rozciągać również na innych dłużników, np. przedsiębiorców handlowych, którzy przecież w równie trudnej znajdują się sytuacji, a wtedy ciężar moratorjum rozłoży się równomiernie na wszystkie instytucje kredytowe.

STATYSTYKA

Wkłady w instytucjach kredytowych na dzień 31. III. 1932 r. według danych G. U. S.

Miljony złotych.

Nazwa instytucji Rodzaj wkładów	1928 31. XII	1929 31. XII	1930 31. XII	1931 31. III	1931 30. VI	1931 30. IX	1931 31. XII	1932 31. III
Ogółem	**2 484,2**	**2 719,7**	**2 998,7**	**3 005,2**	**2 921,6**	**2 566,1**	**2 659,7**	**2 621,6**
Bank Polski [a]	**182,4**	**177,4**	**162,4**	**135,5**	**155,0**	**129,8**	**190,5**	**142,3**
Bank Gospodarstwa Krajowego [b]	**351,4**	**254,9**	**243,1**	**251,9**	**262,7**	**234,9**	**238,7**	**245,6**
Wkłady terminowe	187,0	116,0	103,7	118,3	119,4	104,8	98,0	96,7
„ czekowe	137,4	107,2	81,8	74,0	82,3	77,7	88,4	92,3
„ oszczędnościowe i asygnaty kasowe	19,7	23,8	35,0	39,5	43,2	41,6	46,4	51,3
Salda rach. bieżących	7,3	7,9	22,6	20,1	17,8	10,8	5,9	5,3
Państwowy Bank Rolny [b]	**54,4**	**70,9**	**62,3**	**58,0**	**71,5**	**57,7**	**62,9**	**62,4**
Wkłady terminowe	22,8	24,9	29,6	32,6	33,2	32,8	32,4	27,5
„ czekowe	27,2	43,3	31,2	23,6	36,0	22,0	27,7	32,0
Salda rach. bieżących	4,4	2,7	1,5	1,8	2,3	2,9	2,8	2,9
Banki komunalne [c]	**44,8**	**61,0**	**68,5**	**67,4**	**63,6**	**61,1**	**62,5**	**64,5**
Wkłady terminowe	32,2	52,3	57,3	57,0	52,5	52,3	50,9	51,7
„ à vista	9,7	6,2	6,7	7,4	7,5	7,1	8,7	9,1
Salda rach. bieżących	2,9	2,5	4,5	3,0	3,6	1,7	2,9	3,7
Banki akcyjne	**832,4**	**907,5**	**979,6**	**934,6**	**773,5**	**593,8**	**584,7**	**554,9**
Wkłady terminowe	262,0	323,5	355,7	326,4	277,3	215,1	196,2	179,2
„ bezterminowe	334,0	351,0	368,8	363,8	298,2	246,5	221,4	213,7
Salda rach. bieżących	236,4	233,0	255,1	244,4	198,0	132,2	167,1	162,0
Oddziały zagranicznych banków akcyjnych	**79,7**	**76,8**	**71,5**	**77,2**	**71,7**	**60,9**	**55,9**	**57,3**
Wkłady terminowe	10,6	23,6	22,9	22,6	20,8	14,7	8,1	8,6
„ bezterminowe	14,9	16,5	20,1	21,7	20,7	13,6	14,5	12,1
Salda rach. bieżących	54,2	36,7	28,5	32,9	30,2	32,6	33,3	36,6
Pocztowa Kasa Oszczędności	**315,8**	**383,6**	**431,3**	**444,6**	**479,2**	**450,7**	**509,8**	**538,7**
Wkłady oszczędnościowe	122,3[d]	173,0[d]	253,7[d]	283,1[d]	304,4[d]	292,3[d]	332,2[d]	369,7[d]
„ czekowe	193,5	210,6	177,6	161,5	174,8	158,4	177,6	169,0
Kasy Oszczędności [e]	**358,7**	**446,4**	**582,1**	**636,4**	**658,6**	**617,6**	**603,3**	**624,5**
Spółdzielnie kredytowe [f]	**261,9**	**337,7**	**392,4**[g]	**392,0**[g]	**380,3**[g]	**354,1**[g]	**346,4**[g]	**362,7**[g]
Centralna Kasa Spółek Rolniczych	**2,7**	**3,5**	**5,5**	**7,6**	**5,5**	**5,5**	**5,0**	**4,7**
Wkłady na książeczkach i asygnaty kasowe	0,4	0,7	1,1	1,1	1,0	0,9	0,8	0,8
Salda rach. bieżących	2,3	2,8	4,4	6,5	4,5	4,6	4,2	3,9

a Rachunki żyrowe bez rachunków Centralnej Kasy Państwowej, kas skarbowych, urzędów celnych i Ministerstwa Skarbu. *b* Bez lokat skarbowych. *c* Dwa banki; Polski Bank Komunalny w Warszawie i Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu. *d* W tem sumy t. zw. III waloryzacji: w dn. 31. III 1932 r. wysokość ich wynosiła 31,0 milj. zł. *e* Miejskie i powiatowe, oraz dwie niekomunalne. *f* Tylko należące do związków rewizyjnych. *g* Dane tymczasowe.

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 12 lipca 1932 r. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 8.90.

Papiery w zł. w zł.

7% Listy zast. Państw. Banku Roln.	83.25
8% Listy zast. Państw. Banku Roln.	94.00
7% Listy zast. Banku Gosp. Kraj.	83.25
8% Listy zast. Banku Gosp. Kraj.	94.00
7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj.	83.25
8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj.	94.00
8% Obl. Bud. Banku Gosp. Kraj.	93.00
6% Obl. Polsk. Banku Komun. I em.	72.00
8% Obl. Polsk. Banku Komun. II em.	81.50
8% Obl. Polsk. Banku Komun. III i IV em.	93.00

Papiery państwowe:

3% Prem. Poż. Budowl.	36.50—36.90
4% Prem. Poż. Dolar. ser. III	47.50—47.75
4% Prem. Poż. Inwestycyjna	98.25
5% Państw. Poż. Konwers. z 1924 r.	36.00
6% Pożyczka Dolarowa 1919/20 r.	—
7% Pożyczka Stabilizac. z 1927 r.	48.00—48.50
10% Pożyczka Kolejowa	—
Akcje Banku Polskiego	71.00—72.50

Pozatem kosztują: ruble złote 4.74, ruble srebrne —.

Gram czystego złota 5.9244.

Z giełdy zbożowej.

W dniu 12 lipca roku b. płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie (za 100 kgm.):

żyto	21.00—22.00
pszenica dworska	26.00—2.650
pszenica zbierana	25.00—25.50
owies jednolity	25.00—25.50
owies zbierany	22.50—23.00
jęczmień na kaszę	20.50—21.00
jęczmień browarny	—